Nr. 117. Środa, 22 Maja 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węg. ministerstwem handlu reskryptem z dnia 26 marca 1895 r. l. 13.077 przedłużyło na rok ósmy udzielony Melchiorowi Klosakowi w Wiedniu reskryptem z dnia 3 marca 1888 l. 38.595/87 przywilej na nawóz sztuczny z substancyj mineralnych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 8 maja 1895 l. 12.562, wzbroniło na mocy art. 5 konwencyi weterynarskiej z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. nr. 16 ex 1892), wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, z następujących, zarazą płucną zapowietrzonych i z tej przyczyny zamkniętych obszarów państwa niemieckiego:

1. Z okręgów rządowych: Poznań, Magdeburg, Merseburg, Hildesheim, Kolonia i Aschen w królestwie pruskiem,

2. z okręgów regencyjnych Lipsk i Zwickau w królestwie saskiem,

3. z wielkiego księstwa Sachsen-Weimar,

4. z księstwa Anhalt.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie w miejsce zakazu ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 18 kwietnia 1895 r. l. 31.897.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Dla zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu się zarazy pyskowo-racicowej i celem skutecznego jej stłumienia w powiatach: Krakowskim, Wielickim i Bocheńskim c. k. Namiestnictwo na podstawie §§. 3, 7, 20 i 26 ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 r., (Dz. u. p. nr. 35) i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 12 kwietnia 1880 r., (Dz. u. p. nr. 36) a względnie z dnia 8 grudnia 1886 (Dz. u. p. nr. 172), zabrania:

1. wyprowadzać bydło rogate, owce, kozy i świnie z powiatów politycznych: Krakowskiego, Wielickiego i Bocheńskiego, które tworzą obszar zamknięty;

2. odbywać targi i jarmarki na zwierzęta racicowe w tych powiatach;

3. ładować i wyładowywać wspomniane zwierzęta na wszystkich stacyach kolejowych w obszarze zamkniętym.

Zwierzęta te mogą być wyładowywane tylko na stacyi kolejowej w Krakowie, celem natychmiastowej rzezi, w rzeźni miejskiej.

W wypadkach uwzględnienia godnych właściwe c. k. starostwa udzielać będą pozwoleń na wyprowadzanie opasowego i rzeźnego bydła rogatego z miejscowości niezapowietrzonych pod następującymi warunkami:

1. Aby w miejscowości, z której ma odejść transport bydła, weterynarz urzędowy, na koszt właściciela bydła, zbadał poprzednio i stwierdził pomyślny stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i bydła przeznaczonego do wyprowadzenia.

2. Aby bydło przeznaczone do wyprowadzenia, pędzone było jedynie przez miejscowości wolne od zarazy.

Te zarządzenia nie tyczą się zakładu obserwacyjnego dla świń w Krakowie.

Przekroczenia powyższych zarządzeń karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882, (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 maja.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Plenera,

o opodatkowaniu rodzin podatkiem dochodowym, opiewa w streszczeniu z stenograficznego protokołu Izby posłów Rady państwa w sposób następujący:

Panowie! Spostrzegam niebardzo wprawdzie znaczny, ale bądź co bądź niejaki postęp w poglądach na kwestyę, która w roku 1877 (w dyskusyi nad niedoszłą do skutku reformą podatkową) bardzo żywo zajmowała ówczesną Izbę poselską, mianowicie na kwestyę indywidualnego czy łącznego opodatkowania dochodów małżonków i członków rodziny. Obecnie dyskusya ta toczy się w ramach o wiele ciaśniejszych, i zdaje mi się, że z rzadkimi wyjątkami, panuje w Izbie dość wyraźna skłonność do oddania głosów na rzecz opodatkowania wspólnego. Ten postęp tłómaczy się rzeczą samą. Nie będę przeto zabawiał wys. Izby sięgającymi aż do dna rzeczy wywodami prawniczymi i ekonomicznymi o majątkowej i ekonomicznej jedności małżeństwa; krótko tylko wypowiem moje zdanie, że gdy pominiemy ewentualne jurystyczne rozłączenie majątku i dorobku, w rzeczywistości dochody bardzo przeważnej przynajmniej części małżeństw stanowią jedno gospodarstwo — temu faktowi społeczno-ekonomicznemu nikt nie zaprzeczy — gospodarstwo, które u ludzi małej i średniej klasy opędza z dochodów obojga małżonków koszta utrzymania domu, wychowania dzieci i wszystkich owych zadań wspólnych, jakie spełniać małżeństwo wogóle jako instytucya prawna i społeczna ostatecznie powinno.

Trudno byłoby mi przyznać, że n. p. w niższych klasach ludności zachodzi rozłączenie majątku i dorobku w tym sensie, w jakim to się rozumie ze stanowiska prawniczego. Prawda, że żona robotnika często miewa mały zarobek uboczny z własnej pracy; ale tak samo prawda, że ona dochód swój uważa tylko za pomoc dla męża i zużywa go w gospodarstwie wspólnem, ani nie myśląc o rozłące majątkowej. Mąż nieraz niestety zatrzymuje sobie część zarobku, a to znowu niestety na cele niewspólne. To prawda, ale z tego nie można jeszcze wywodzić rozdzielenia dochodu. U dobrych małżonków, u rzetelnych robotników na szczęście, często spostrzeżemy, że mąż największą część zarobku tygodniowego odda żonie na gospodarstwo i na utrzymanie dzieci. Tak dojdziemy w zasadzie do ekonomicznej jedności małżeństwa.

Przyznaję, że przez złączenie obu tych kwot dochodowych t. j. przez złączenie dochodu żony z dochodami męża, bardzo często powstanie powinność podatkowa, którejby niebyłoby, gdyby małżonkowie gospodarowali osobno lub żyli w rozłące. Ale panowie, niewolno nam łudzić się: zaprowadzając wogóle podatek dochodowy, a biorąc za podstawę opodatkowanie ogniska domowego, musimy z tem się pogodzić. A czynimy to ze świadomością, że ustanawiamy stosunkowo wysoką granicę dochodu, od której zacznie się opodatkowanie, skutkiem czego bardzo wiele pomniejszych dochodów robotniczych nie będzie podlegało opodatkowaniu. Nasza granica 600 zł. ma na względzie właśnie opodatkowanie ogniska domowego, w czem poszliśmy głównie śladem ustawy pruskiej, która także wychodzi z zasady opodatkowania ogniska domowego. Nie powinniście panowie, zapominać, że nasz cały obrachunek finansowego planu reformy podatkowej, obrachunek finansowej wynikłości podatku osobisto-dochodowego polega właśnie na wspólnem opodatkowaniu rodzin klas także niższych, że przeto przez rozdzielenie dochodów rodziny, równające się bardzo często zwolnieniu od podatku, nadwerężylibyśmy ten plan finansowy bardzo znacznie. Dlatego nie mogę zgodzić się na indywidualne opodatkowanie małżonków.

Ale trzeba starać się, żeby przez uwzględnienie zbiegu pewnych niepomyślnych okoliczności uniknąć zbytniej szczodrości jaka wypływa z opodatkowania wspólnego. Sprawiedliwość przyznać każe, że uczyniła to już

69)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy)

Trzy w tygodniu, a czasem i częściej wyjeżdżał z nim do cukrowni, która o małą pół milkę leżała tylko od Żołędziówki i wtedy korzystał ze sposobności, aby odwiedzić Leosię.

Doktor dorozumiewał się przyczyny tych częstych wizyt u baronównej, ale dyskretnie nie poruszał tego przedmiotu.

Włodziński jednak, znając jego usposobienie dla Phalernów, sam skierował kiedyś rozmowę na ten temat i rzekł:

— Pana to musi dziwić, że ja, korzystając z gościny w Omylinie, jeżdżę tak często do Żołędziówki?... co?... dziwi pana?...

Pniak odwrócił głowę i wymijającą dał odpowiedź.

— Daj pan pokój, panie, nie zaprzeczaj — przerwał mu ze śmiechem — dziwisz się i basta; ale ja panu powiem, ja tam mam także moją pacyentkę, albo doktora, jak pan chcesz i jeżdżę na konsultacyę, tak, jak pan do swojej cukrowni.

Barona nazywał ironicznie „panem na wielkich i małych Żołędziach," utrzymując, że trudnoby było odpowiedniejszej znaleźć dla niego posiadłości.

— To, panie, jest swojska świnia, która udaje dzika — wyraził się raz o nim krótko a dosadnie wobec Pniaka.

Na Krokowskiego patrzał z politowaniem i z tym jakimś szacunkiem, który się instynktownie uczuwa dla wielkich smutków i bolów.

Doktor opowiedział mu całą genezę zapisu, którego właściwym wnioskodawcą był on, nie nieboszczka, bo przyznawszy się żonie, jakie zrobił votum, gdy ją wiózł z zagranicy niebezpiecznie już chorą do domu, podsunął jej właściwie myśl, którą ona później z własnej inicyatywy rozwinęła, oddając mu do rozporządzenia na cele publiczne cały majątek swój przed śmiercią i zobowiązując go do wykonania ostatniej woli swojej.

Zapragnęła być wspólniczką dzieła, które się w jego wierzącej duszy i miłującem sercu poczęło, a nadto — chciała mu zostawić wielkie jakieś zadanie, któreby mu życie dalsze bez niej wypełniło, przewidując, iż bez takiej moralnej podpory, musiałby się zwalić pod ciosem, jaki mu śmierć jej zada.

Włodziński tych szczegółów słuchał z wielkiem zajęciem i uwagą.

— I cóż wy myślicie zrobić z tą kupą pieniędzy, panie? — zagadnął kiedyś Pniaka, gdy rozmawiali o sprawie zapisu.

Doktor, zanim odpowiedział, poszedł do biurka i wyjął z niego tekę pełną papierów, notatek, drukowanych ustaw rozmaitych towarzystw i sprawozdań, które mu widocznie za materyał służyły do ułożenia w szczegółach projektu najwłaściwszego zużytkowania spadku nieboszczki i rzekł:

— Myślimy dać ciemnym trochę światła, a głodnym trochę chleba. Ot, widzisz pan, tu się dopiero wylęga zawiązek przyszłego dzieła. Główne zarysy nadała mu ogólnikowo sama testatorka, kładąc nacisk na wytworzenie lub poparcie takich instytucyj, któreby moralnie i materyalnie podnosiły przyszłe pokolenia i zapewniały im środki normalnego, zdrowego rozwoju. Jest to nasienie w przyszłość rzucane, z którego teraźniejszość na razie niewiele korzystać może.

Wziął do ręki kopię testamentu i przebiegając ją oczyma, mówił dalej:

— Niewiele miała czasu nieboszczka, aby szerzej wymotywować swoje idee, które błyskały jej w gasnącym już duchu, — ale ze wszystkiego jasno przebija gorąca chęć pomocy dla maluczkich i słabych, aby pierwsi rośli, a drudzy się wzmacniali. Oświata i dobrobyt ludu, oraz wychowanie dzieci, stanowią dwa główne cele, do których osiągnięcia testament dostarcza środków, pozostawiając „ludziom uczciwym, światłym i dobrej woli", jak się wyraża, obmyślenie najpraktyczniejszej formy uskutecznienia tych dążeń. Są tu w tym zapisie ustępy głębokie i wzruszające, które przerywanym głosem, ze łzami w oczach, sama podyktowała. Posłuchaj pan!...

Usiadł przy biurku i zaczął czytać:

— „Jakkolwiek schodzę ze świata bezdzietną i nigdy nie zaznałam rozkoszy macierzyńskich, czuję całe znaczenie i całą odpowiedzialność świętych obowiązków rodzicielskich, od których dobrego wykonania zależy przyszłość nietylko rodzin, ale całego społeczeństwa. Pragnęłabym przeto, o ile możności, ułatwić to trudne a tak ważne zadanie matkom i ojcom, pozbawionym dostatecznych środków do starannego i dobrego wychowania ich dzieci; co więcej, pragnęłabym właśnie obok moralnej zachęty, pozostawić i materyalną niejako nagrodę tym, którzy w trudnych warunkach dowiodą, że potrafili dzieci swoje obyczajnie, bogobojnie, przykładnie i pożytecznie wychować, wyprowadzając je na ludzi i przygotowując należycie do walki z losem i przeciwnościami życia. Oprócz tedy zapomogi i stypendyów dla synów i córek niezamożnych rodzin średniego stanu, a szczególniej pochodzenia ludowego, chciałabym nadto przeznaczyć pewien fundusz na premia niejako dla tych ojców, matek i wychowawców, którzy będą mogli wykazać jak najdodatniejszy wpływ swój na rozwój moralny i umysłowy własnych lub powierzonych ich opiece dzieci. Nie wiem, jakby to zrobić należało, ale rzucam myśl tylko, którą dokładnemu zbadaniu wykonawcom mojego testamentu poruczam".

Włodziński pykał dym z papierosa i z nogą na nogę założoną siedział w rogu kozetki, kiwając głową.

— Hm, hm!... — mruknął półgłosem — idealistka, panie!... to coś w rodzaju nagrody Montyona.... ale, kto wie, możeby to i poskutkowało. Skoro, panie, za wyhodowanie okazowego konia, owcy czy cielaka rozdają medale na wystawach, czemużby nie miano nagradzać wychowania okazowego człowieka!?...

Kiwał się i poruszał brwiami, wpatrując się w Pniaka, który przeglądał dalej testament, aby mu z niego ważniejsze ustępy jeszcze przeczytać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

komisya, a wniosek pos. Czecza rozszerza tę względność jeszcze więcej. Czegoż chce komisya i pos. Czecz? Chcą uwzględnienia dochodu, który pochodzi tylko z pracy, nie z majątku, przez co rozumiemy pracę nietylko ręczną, lecz i duchową n. p. nauczycielki. Jest to ulga, mająca znaczenie społeczno-polityczne ulga dla małych, niezabezpieczonych dochodów. Dla tej myśli społeczno-politycznej gotów jestem zgodzić się na rozszerzenie uwzględnień według wniosku pos. Czecza. Podczas zaś, gdy komisya proponuje aby głowie rodziny, posiadającej co najwięcej 2000 zł., w której inni członkowie rodziny także zarabiają, zarobek ich strącać z podstawy opodatkowania, ale co najwyżej w kwocie 150 zł. na każdego członka zarabiającego; to pos. Czecz żąda aby tę kwotę podnieść aż do 250 zł. (*brawo! brawo!*), przez co klasie tej dostanie się, mojem zdaniem, uwzględnienie już całkiem dostateczne.

Oprócz tego postanawia §. 173, że przy dochodzie do 2000 zł. w miejscowościach z liczbą mieszkańców aż do 10-ciu tysięcy na każde dziecko po nad czworo, a w większych miejscowościach na każde po nad dwoje wolno strącać część dwudziestą. Ten wniosek komisyi całkiem słusznie rozróżnia miejscowości wedle ich wielkości. Widząc atoli, że wielki jest opór przeciw temu rozróżnieniu, a chcąc popchnąć sprawę naprzód, oświadczam, że odstępujemy od tego rozróżnienia miejscowości, tak że wszędzie już od trzeciego dziecka zacznie się strącanie dwudziestej części z podstawy opodatkowania (*Huczne brawa*). Jest to, mojem zdaniem, dość wielkie ustępstwo. Nie jestem wprawdzie przekonany, że ono nie sprawi wyłomu w planie finansowym; ale pewnie dobrze będzie nie pozbawiać reformy podatkowej popularności w tych szerokich kołach małych kontrybuentów, którzy może po raz pierwszy dotknięci będą podatkiem bezpośrednim.

W §. 174 przytoczone są inne jeszcze okoliczności, które mają uwzględniać komisye szacunkowe, jako to: wielka liczba dzieci, utrzymywanie biednych krewnych, trwała choroba, zadłużenie, nieszczęścia. Jest wniosek, aby uwzględniały one także powołanie do służby wojskowej. Zgadzam się nań pod warunkiem, aby ostała się faktyczna forma paragrafu. Gdyby bowiem uwzględnienie służby wojskowej było przepisane komisyom szacunkowym imperatywnie, wtedy i zamożny oficer rezerwowy musiałby być koniecznie zwolniony od podatku na ten rok, w którym byłby powołany do służby czynnej; tego zaś nikt chcieć nie może. A więc zgadzam się na wniosek przy zachowaniu fakultatywnej formy paragrafu w przekonaniu, że komisye uczynią zeń użytek tylko co do robotnika, małego rolnika i t. p., dla którego powołanie do służby wojskowej oznacza rzeczywiście przeszkodę w zarobku i w gospodarstwie.

Nakoniec, panowie, pozwólcie, że dodam słówko w sprawie osobistej. Nieprzyjemna to rzecz, ale skoro takie zaczepki w Izbie są wygłaszane, wolno i Ministrowi odpowiedzieć. Niedawno poseł młodoczeski Szamanek, wśród rozlicznych osobistych napaści na mnie i na Rząd, których naturalnie odpierać nie będę, powtórzył stare, całkiem nieprawdziwe twierdzenie, że w latach dawniejszych w jednej z mów wypowiedziałem, iż okna zabrzęczą w Zamku cesarskim od gwałtownego tonu przyszłych mów moich. Jest to poprostu kłamliwy wymysł niektórych dzienników czeskich (*słuchajcie, słuchajcie!*), któremu jaknajbardziej stanowczo zaprzeczyłem już w tej wys. Izbie, wyraźnie oświadczywszy, iż nigdy takich ani podobnych słów nie wypowiedziałem. Przypomi nam sobie, że pos. Gregr był o tyle lojalny, iż przyjął to zaprzeczenie do wiadomości (*słuchajcie!*) i powiedział, że tym sposobem twierdzenie owo zgładzone jest ze świata. Było to w roku 1891 czy 1892. Mogłem tedy spodziewać się, że nawet przeciwnicy polityczni nie będą już powtarzali całkiem nieprawdziwego i odpartego twierdzenia. Odwołuję się, może bez skutku (*bardzo słusznie!*), do poczucia sprawiedliwości tych panów. Mówię o tem w Izbie, bo rzecz powtórzono w dziennikach, a możnaby sądzić, iż na dzisiejszem stanowisku mojem milczeniem ją pominę. Jako poseł nazwałem twierdzenie to nieprawdą i dziś także nieprawdą je mianuję. Może owym panom spodoba się powtórzyć je na nowo, pozostawiam to ich woli; ale co do większości Izby spodziewam się, że po dzisiejszem oświadczeniu mojem będzie ono zgładzone ze świata. (*Huczne brawa*).

Sprawy krajowe.

(*Kwestya utworzenia sądu powiatowego w Chyrowie*).

(§) Z powodu petycyi, wniesionej przez gminę miasteczka Chyrowa do Minister stwa sprawiedliwości o utworzenie nowego sądu powiatowego w Chyrowie, ewentualnie o przeniesienie siedziby sądu powiatowego w Starejsoli do Chyrowa, przeprowadził wyższy sąd krajowy we Lwowie na polecenie Ministerstwa sprawiedliwości dochodzenie w tym przedmiocie i udzielił Wydziałowi krajowemu wszystkich w tej sprawie zebranych aktów, celem spowodowania po myśli ustawy opinii Sejmu o tej petycyi. Wydział krajowy postanowił jednakowoż nie przedkładać tej sprawy Sejmowi.

Sąd obwodowy w Samborze oświadczył się bowiem ujemnie w sprawie powyższej zmiany sądu powiatowego. Sprawa ta była zresztą w Sejmie już trzykrotnie traktowaną i Sejm już dwa razy przeszedł do porządku dziennego nad podobną petycyą gminy m. Chyrowa, a to z uwagi, że na przeniesienie sądu ze Starejsoli do Chyrowa Ministerstwo nie zgodziło się w roku 1885, na wydzielenie zaś Chyrowa ze Starejsoli, a przydzielenie do Dobromila, nie zgodził się wyższy sąd krajowy we Lwowie w roku 1888, ze względu, że z 20 gmin dzisiejszych, należących do sądu starosolskiego, tylko połowa oświadczyła się za należeniem do sądu powiatowego w Chyrowie, druga zaś połowa oświadczyła się za dzisiejszym stanem rzeczy, t. j. chce pozostać przy Starejsoli.

Przeciw żądaniu gminy miasteczka Chyrowa przemawia i to, że w razie przyjęcia do skutku projektu utworzenia sądu powiatowego w Chyrowie, liczyłby on tylko 10.396 mieszkańców, a dzisiejszy sąd powiatowy w Staremmieście spadłby do 11 gmin z ludnością 9059 i musiałby nadto być wydzielone z sądu dobromilskiego, dwie gminy, a z sądu staromiejskiego aż 10 gmin, tak, że ten ostatni straciłby racyę bytu.

W tych warunkach miasteczko Chyrów nie może mieć nadziei, aby tam ustanowionym został nowy sąd powiatowy.

Rada Państwa.

(*CCCLXXX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 18 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nieobecni P. Minister obrony krajowej i Pan Minister spraw wewnętrznych.

W dalszym ciągu obrad nad reformą podatkową ukończono dyskusyę nad §§. 172 i 175, które przyjęto bez zmiany, odrzuciwszy, po części w imiennem głosowaniu (122 głosami przeciw 53 głosom), skale progresyjne pp. Schlesingera, Steinwendera, Morrego i Kaizla, tudzież wniosek Morrego o odesłanie §. 172 do komisyi.

Ponieważ §§. 173 i 174 uchwalono już dawniej, jako wiążące się z paragrafami, w których była mowa o podstawie opodatkowania, przeto idą teraz pod dyskusyę §§. 176 do 182, które mówią o miejscu opodatkowania, o komisyach szacunkowych i reklamacyjnych, tudzież o ich składzie.

Pos. Scheicher krytykuje postanowienia, wedle których połowa członków komisyi dla oznaczenia dochodu ma wychodzić z wyboru, a drugą połowę ma zamianować Minister skarbu; ponieważ Minister ma mianować także przewodniczącego, przeto, zdaniem mowcy, Rząd z góry zabezpiecza sobie większość w komisyach. Co się tyczy szczególnie komisyj szacunkowych, krytykuje mowca podział wyborców na trzy ciała wyborcze na podstawie podziału powiatowej sumy podatku na trzy równe części, tak, że głos ludzi wyżej opodatkowanych będzie znaczył o wiele więcej od głosu niżej opodatkowanych. Jest to, zdaniem mowcy, faworyzowanie bogaczów; jest to też przestarzały już system wyborczy.

Pos. Ciani wnosi rezolucyę wzywającą Rząd, aby dla Tyrolu południowego ustanowił w drodze rozporządzenia osobną komisyę reklamacyjną (nie wspólną z Tyrolem północnym); a do § 182 wnosi poprawkę, żeby połowę członków tej komisyi, wychodzących z wyboru, nie Sejm tyrolski wybierał, lecz opodatkowani, tak samo jak co do komisyj szacunkowych.

Pan Minister skarbu dr. Plener na krytykę pos. Scheichera co do podziału wyborców komisyj szacunkowych na trzy ciała wyborcze odpowiada, że podział taki wypływa z natury rzeczy, która wymaga, żeby interesa szczuplejszej liczby osób wysoko opodatkowanych nie były majoryzowane przez tłum pomniejszych kontrybuentów. Rząd chciał oprzeć wybor komisyj szacunkowych na systemie wyborów gminnych; ale komisya podatkowa Izby poselskiej wolała wprost kontrybuentów podzielić na trzy grupy. Komisya Izby ma słuszność i ma wzór tego w ustawie pruskiej. Pan Minister oświadcza następnie, że zgadza się na rezolucyę Cianiego, ale nie na jego poprawkę do § 182.

Pos. Brzeznowsky przemawia po czesku, a ponieważ podczas tej mowy sala do reszty opustoszała, przeto koledzy mowcy Purghart i Waszaty wyprawiają hałaśliwą scenę, żądając obliczenia obecnych, zamknięcia posiedzenia i t p.

Przewodniczący wiceprez. Kathrein wzywa Młodoczechów, aby się uciszyli, co wywołuje wrzawę tem większą. Zwoławszy zaś posłów dzwonkami elektrycznymi z kuloarów Izby, stwierdza, że jest obecnych 109 posłów, poczem dyskusya dalej się toczy.

Pos. Brzorad wnosi cały szereg poprawek. Przedewszystkiem paragraf o miejscu opodatkowania jest mu tak niejasny, że żąda odesłania go do komisyi aby go na nowo wystylizowała. Dalej krytykuje nazwę „kraje“ i wnosi poprawkę, wedle której powinno się powiedzieć, że komisya reklamacyjna ustanowiona będzie na obszar „królestwa lub kraju.“ Co do komisyj szacunkowych i reklamacyjnych żąda w swym wniosku, aby składały się w dwu trzecich z członków wybranych, w jednej trzeciej z mianowanych. Nakoniec żąda zniesienia podziału wyborców na trzy ciała wyborcze, aby każdy kontrybuent bez względu na wysokość podatku swego miał równe prawo wyborcze.

Izba uchwala paragrafy z poprawką tylko Brzorada o nazwie „królestwo lub kraj“, wszystkie inne odrzuca, także poprawkę Cianiego, którego rezolucyę jednak przyjęto.

Pod dyskusyę idą §§. 183—201, które stanowią o sposobie wybierania członków do komisyj reklamacyjnych i szacunkowych, o obowiązku przyjęcia wyboru, od czego mają być jednak uwolnieni członkowie Rady Państwa i Sejmów, duchowni wszystkich wyznań, nauczyciele, urzędnicy państwowi i krajowi, wojskowi i starcy; paragrafy te stanowią dalej o czteroletniem trwaniu mandatu komisyjnego, o czynnościach komisyj, o dyetach członków, wreszcie o powołaniu przez władze podatkowe mężów zaufania celem ułożenia spisu osób, o których przypuszczać można, że podlegać będą podatkowi osobisto-dochodowemu: tych mężów zaufania zamianują reprezentacye powiatowe lub w większych miastach miejskie.

W dyskusyi wnieśli posłowie młodoczescy Formanek i Dyk długi szereg poprawek (między innemi tę, że kobiety i osoby niepełnoletnie powinny mieć prawo wykonywania wyboru osobiście, nie przez zastępców) które jednak wszystkie odrzucono, przyjmując paragrafy z małemi poprawkami pp. Grossa i Kronawettera, orzekającemi, iż nietylko osoby niepełnoletnie, lecz i pod kuratelą pozostające mają wykonywać prawo wy-

---

17)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

W połowie drogi, pomiędzy Lucques a Vicopelago, znajdował się rodzaj karczmy, bardzo uczęszczanej, nie tylko dla tego, że stała w miejscu, gdzie cztery drogi się rozchodziły i wygodnie każdemu było wejść do niej, ale także dla pięknych oczu Ersilii, córki majętnego karczmarza. Był to „piękny kawał dziewczyny“ *un bel pezzo di ragazza*, według miejscowego wyrażenia, świeża i różowa jak mak polny, o pięknych czarnych oczach, nieco za otyła, co zawdzięczała swemu nadto siedzącemu życiu, a może przyzwyczajeniu ciągłego gryzienia przysmaków. Ojciec jej, prócz wina, które szynkował, handlował przytem korzennemi rzeczami: *Comestibili ed altri generi*, jak oznajmiał szyld na froncie. Ersilia brała pełną dłonią na prawo i na lewo, z beczułek, gdzie były figi i rodzynki. Ojciec oskarżał ją nieraz, że czyni więcej szkody, niż armia myszy, ale ponieważ wiedział dobrze, iż połowy klienteli zawdzięcza jej czarnym oczom i białym ząbkom, udawał, że nie wiele widzi.

Każdego dnia, Rosina, idąc pełnić swoją ofiarę, przechodziła koło sklepu i widziała ładną kupcownę, wyglądającą przez drzwi, opartą niedbale o ścianę, wygrzewającą się jak jaszczurka na słońcu, gryzącą orzechy, w sukience trochę nadto wygorsowanej, w koralowym naszyjniku, mniej czerwonym niż jej usta łakome, z włosami zdobnie upiętemi złotemi szpilkami. Śmiała się zawsze i rodzajem poufałego skinienia witała Rosinę, choć ta ostatnia nigdy do niej słowa nie przemówiła.

Pewnego dnia, przechodząc koło sklepu, zdawało się Rosinie, że widzi w samej głębi, w cieniu, twarz Neriego. Zatrzymała się, wahająca, nie wiedząc sama czy wejść, czy iść dalej.

Zrobiła krok naprzód, ale gdy znalazła się u drzwi sklepu, Neri zniknął: sklep był pusty.

— Jestem szalona, pomyślała, przyśniło mi się. Neri nigdy tu nie przychodził; nie może bywać w takich miejscach, gdzie trzeba mieć pieniądze.

Nazajutrz, gdy przechodziła koło Ersilii, mimowoli odwróciła głowę, żeby zobaczyć, kto jest we wnętrzu sklepu.

— Wyglądasz zmęczona — rzekła do niej Ersilia — uśmiechając się zachęcająco. Tak gorąco! Wejdź wypocząć trochę.

Rosina zimno odpowiedziała:

— Dziękuję, nie chodzę nigdy do karczmy.

Ersilia drwiła.

— Nie! wolisz chodzisz pić wodę do źródła w lesie kasztanowym, prawda?

Wzdrygnęła się, jakby wąż ją ukąsił. Aż do następnej niedzieli nosiła krwawą ranę w głębi serca. Był to teraz jedyny dzień, w którym chodziła do źródła. Wracała nieraz aż późnym wieczorem, nabierając odwagi na nowy tydzień pracy, a la Strega, wiedząc dobrze, jaką ofiarą dla tej niepodległej natury stanowi przymus codzienny z jakim szła do pracy, nigdy jej nie łajała za długą nieobecność, bo nie przeczuwała jej przyczyny. Zresztą, zdarzało się nieraz, że biedna dziewczyna śpiewać zaczynała, wracając od źródła, więc zacna wieśniaczka szczerze z tego się cieszyła.

Tej niedzieli wypadła w Vicopelago uroczysta procesya, która zgromadziła ludzi nawet z sąsiednich parafij.

Był już środek lata; koniki polne ogłuszały swoim nieustannym ćwierkaniem, pod szarym cieniem drzew oliwnych, trawa była spalona od słońca, w potoku nie wiade było ani kropli wody, w powietrzu ani trochę wiatru.

Rosina myślała, wzdychając smutnie, o miłym, słonym powiewie, kołyszącym nieśmiertelniki na szczytach gór, gdzie nigdy tak duszno nie było jak w dolinach. Fido szedł leniwie, wyciągając język.

Neri czekał już u źródła; nigdy się nie spóźniała. Przyjął Rosinę owymi oznakami czułej miłości, które od dawna biedne jej serduszko przyzwyczaiło ku niemu, ale po raz pierwszy Rosina pozostała zimną i roztargnioną: pełne zapału wybuchy młodzieńca, z całym słownikiem pieszczotliwych wyrazów, fałszywie brzmiały w jej uchu. Nie umiała nigdy udawać i nie starała się także tym razem ukryć swoich podejrzeń.

— Neri, zapytała, czy często bywasz w sklepie Ersilii z Pontenello?

— Nigdy!

Przysięgał i zapierał się, że noga jego nigdy tam nie postała. Kłamał, wiedziała o tem wybornie i wiedziała także, że nie po raz pierwszy mu się to zdarzało. Westchnęła głęboko i milczała.

— Czemu mi zadałaś to pytanie? — zapytał z zuchwałością i rodzajem wyższości.

— Przez ciekawość, odrzekła zimno.

On się uniósł.

— A ja ci powiem przyczynę, gdyż ją odgadłem, zawołał gniewnie. Jesteś zazdrosna, posądzasz mnie, szpiegujesz, nie masz do mnie zaufania!

Widząc, że Rosina się rumieni, ośmielił się jeszcze bardziej i stając się strasznym i groźnym, z ruchem, któregoby mu aktor mógł pozazdrościć — zawołał:

— Ha! więc ja także mam podejrzenia! Czy sądzisz, że mogę być spokojny wiedząc, że żyjesz pod jednym dachem ze Stefanino? Czy sądzisz, że zazdrość nie pożera także mego serca?

— Stefanino?... — jąkała biedna zdumiona i przerażona dziewczynka. — Alеż on nigdy prawie słowa do mnie nie przemówił...

— Co mnie do tego! Jeżeli jesteś zazdrośną o Ersilię, której nigdy nie widuję, czy sądzisz, że nie mam prawa być zazdrosnym o tego chłopca, którego masz ciągle przed oczyma?

Zapalił się i unosił do tego stopnia, że Rosina, przerażona, wysilona, zalała się łzami i zaczęła się tłómaczyć, jak gdyby naprawdę była winną.

Neri, uniósł się w końcu wspaniałomyślnością i przebaczył łaskawie.

Rosina wróciła do Vicopelago z zamyślonem czołem i sercem przepełnionem goryczą, żalem.

Neri był niesprawiedliwy; Neri skłamał; nie była to pierwsza rana, którą odniosło biedne dziecko w swojej głębokiej i pełnej siły miłości, która tak niebacznie zakorzeniła się w jej sercu. Kochała zawsze Neriego, bo nie mogła inaczej, ale nie szanowała go już i nie miała do niego zaufania!

(Ciąg dalszy nastąpi).

borcze przez swych zastępców; do urzędników zaś, którzy nie potrzebuja przyjmować wyboru do komisyi dodano także urzędników gminnych.

Wśród tej dyskusyi Młodoczesi znowu żądali zliczenia posłów obecnych, bo sala była pusta, prezydent Chlumecky jednak nie uczynił zadość żądaniu, bo wśród samej dyskusyi nie potrzeba kompletu, byleby był przy głosowaniu. Tym razem Młodoczesi spokojnie przyjęli odpowiedź prezydenta.

Po głosowaniu nad paragrafami powyższymi przerwano obrady.

Pos. Steinwender składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby nie zaprowadzał zmian w taryfie cen jazdy na skarbowych drogach żelaznych bez ustawodawczego zezwolenia Rady państwa.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 20. — Następne w poniedziałek.

Reskrypt Pana Ministra sprawiedliwości.

Pan Minister sprawiedliwości, hr. Schönborn, wydał d. 15 bm. do prezydyów wyższych sądów krajowych reskrypt, który ze względu na jego ogólną doniosłość, poniżej w całości przytaczamy:

Uważałem zawsze za jeden z najważniejszych obowiązków mego urzędu strzedz niezawisłości sądów w wydawaniu orzeczeń sądowych i skoro tylko nadarzy mi się do tego sposobność, będę zawsze jak najbardziej stanowczo występował przeciw wszelkim usiłowaniom wywierania pod tym względem wpływu na sądy.

Stawiając wysoko tę zasadę, nie mogę jednak uważać się za zwolnionego od zadania, iż należy mi bacznie śledzić wykonywanie sprawiedliwości, a skoro spostrzegę niewłaściwe postępowanie lub wykroczenie, choćby także ze strony organów sądowych, wpływać na ich usunięcie.

Ku żywemu ubolewaniu mojemu niejednokrotnie musiałem zrobić spostrzeżenie, że przy prowadzeniu karno-sądowych rozpraw, życie prywatne i rodzinne poszczególnych osób bywa oddawane na pastwę publicznej opinii, a to w ten sposób, iż w rozprawę wciągane bywają okoliczności, które ze stanowiska obowiązku powinny być trzymane zdala od rozprawy.

Wypadki tego rodzaju należy w wielu razach przypisać dopuszczeniu dowodów prawdy, wydobywających tego rodzaju okoliczności na jaw także wtedy, gdy sędzia przy należytej uwadze mógł był przyjść do przekonania, iż decyzya w wypadku, który ma być osądzonym nie zależy od wyniku kwestyj, poddanych dowodowi.

Wytknięta wada jest jednak także skutkiem niestosownych uwag i zapytań, czynionych podczas rozpraw głównych przez sędziów i zastępców stron, co otwiera pole do odsłaniania spraw natury prywatnej, chociaż stan danej sprawy nie wymaga poruszenia, stawiania lub dopuszczania takich pytań czy uwag. Że o ile chodzi o sędziów powinno być wszystko zaniechanem, co temu uchybia, jest uzasadnione już tak głęboko w samej naturze rzeczy, iż tylko z niechęcią osobno to tutaj podnoszę. Sądzę jednak, iż powinienem to uczynić, aby zapobiedz powtórzeniu się wypadków, w których uchybiono tej samej przez się rozumiejącej się zasadzie. Temu, kogo oskarżono i kto staje do rozprawy głównej, nie udowodniono jeszcze zarzuconej winy i ma on prawo, aby go oszczędzano i postępowano z nim z całą względnością, jaka tylko w ogóle da się pogodzić z wykonywaniem sprawiedliwości; a zasada, że świętość życia prywatnego i rodzinnego powinna być oszczędzaną, jeżeli fakt, który jest przedmiotem rozprawy nie czyni takiego wdzierania się w nie nieunikniona koniecznością, stosuje się także do oskarżonego. Jeżeli oskarżony zostanie uznany niewinnym, już przez samo postawienie go przed rozprawę główną dozna on — jakkolwiek niedającego się uniknąć — uszczerbku, za który uznanie go niewinnym nie daje mu często wystarczającego zadośćuczynienia; jeżeli zaś oskarżony zostanie skazany, nie powinno mu przyczyniać się jeszcze kary do tej, która już tkwi w zasądzeniu.

Jeżeli zaś nawet oskarżeni muszą być ochranianymi przed nieuprawnionem rozbieraniem spraw, należących do życia prywatnego i familijnego, i w tym kierunku muszą wiedzieć o tem, że mogą liczyć na pomoc sądu, to w wyższym jeszcze a przynajmniej w tym samym stopniu stosuje się to do świadków, którzy już przez to, że są świadkami, spełniają często ciężki obowiązek, nałożony na nich przez Państwo.

Nie wystarcza jednak, jeżeli w tej sprawie, którą poruszam, sędzia przestrzega wskazanych mu ustawą granic w swojem własnem tylko postępowaniu; ma on również nad tem czuwać, ażeby także inne osoby nie wciągały do rozprawy bez nieuniknionej potrzeby, życia prywatnego i rodzinnego tak oskarżonych jak świadków. Pod tym względem ma sędzia wpływać w szczególności na postępowanie zastępców stron, i obowiązkiem jego jest nie dopuścić takich pytań, które prowadzą do tego, aby bez koniecznej potrzeby sprawy prywatne i rodzinne wciągane były do rozprawy; zadanie sędziego będzie znacznie łatwiejszem, jeżeli będzie miał to na uwadze, że według procedury karnej, zastępcy stron mają wprawdzie prawo czynienia pytań i wniosków, oraz wygłaszania przemówień, ale takich „uwag“ jakie niestety często bywają dopuszczane przez sędziów, procedura karna zupełnie nie zna.

Upraszam zatem, aby świetne Prezydyum działało w tym kierunku, by do kierowania rozprawami w procesach karnych tacy tylko sędziowie byli dopuszczani, którzy są do tego odpowiedni, ażeby natomiast zdala od rozpraw trzymani byli sędziowie, którzy przy nich nie okazali się dość wytrawnymi.

Koło polskie.

Na posiedzeniu Koła polskiego posłów do Rady państwa w dniu 19 b. m. toczyła się naprzód poufna narada w sprawie rewizyi podatku gruntowego. Następnie przystąpiło Koło do wyboru, z pomiędzy posłów z Galicyi, członków Delegacyi wspólnej, do której, na mocy ustaw zasadniczych, Galicya wysyła siedmiu delegatów i dwóch zastępców. Głosowało trzydziestu dwóch obecnych na posiedzeniu posłów. Delegatami wybrani zostali posłowie: przewodniczący Koła Zaleski (32 głosami), Chrzanowski (30 głosami), Szczepanowski (29 głosami), Popowski (27 głosami), Jędrzejowicz (21 głosami), Piniński (19 głosami), z pomiędzy zaś posłów ruskich Barwiński (28 głosami). Pierwszym zastępcą wybrano posła Włodzimierza Gniewosza, drugim zastępcą posła Eugeniusza Abrahamowicza.

Następnie Koło obradowało nad dalszymi paragrafami projektu ustawy o podatku osobisto-dochodowym. Członek komisyi podatkowej pos. Dawid Abrahamowicz przedstawił, że zgodne ze stanowiskiem duchowieństwa poprawienie projektowanych przez komisyę podatkową Izby postanowień co do sposobu oszacowania dochodu duchownych i wymiaru na tej podstawie podatku osobisto-dochodowego, który mają płacić duchowni (co zamierzało osiągnąć Koło polskie poprawkami proponowanemi do §. 167), przeprowadzić można właściwej i łatwiej poprawkami do §. 202, który orzeka o zeznaniach dochodu, to jest o składaniu fasyj. Wniósł przeto odpowiednią poprawkę do §. 202. Koło poprawkę tę przyjęło.

Następnie toczyła się dyskusya nad §. §. 202 – 230, zawierającymi postanowienia: co do zeznań dochodu, co do postępowania i działania komisyj szacunkowych w celu ocenienia dochodów, ulegających podatkowi osobisto-dochodowemu i wymierzenia tego podatku, co do apelacyi od orzeczeń komisyj szacunkowych pod względem wymiaru tego podatku, co do terminów wypłaty tego podatku, co do zmian, zaszłych w ciągu roku podatkowego w obowiązku płacenia tego podatku osobisto-dochodowego. W ciągu tej dyskusyi wiele poprawek do wymienionych postanowień proponowali posłowie: Abrahamowicz Eugeniusz, Skarszewski, Chrzanowski, Straszewski, Czecz, Kraiński. Większość nie przychyliła się do tych poprawek, ale postanowiono żądać wyjaśnień i urzędowych oświadczeń ze strony Rządu co do podnoszonych wątpliwości. Nie przychyliła się także większość Koła do wniosku posła Milewskiego, który przy §. 233 żądał zmniejszenia progresyi w skali podatku od płac urzędników; a nie przychyliła się, przedstawiając, że ta progresya dotyka tylko płace wyższe nad 10.000 zł. rocznie, od których ten podatek osobisto-dochodowy wynosić będzie 5 zł. od 100 zł., wszyscy zaś urzędnicy, pobierający mniej niż 3200 zł., nie będą opłacać żadnego podatku od tych płac, a pobierający więcej niż 3200 zł. aż do 4000 zł. rocznie, płacić mają po 40 ct. od 100 zł., dopiero zaś od płac, wynoszących 6000—7000 zł rocznie, podatek wynosić będzie 2 zł. od 100 zł. Wykazywano przytem, że po przeprowadzeniu zamierzonej reformy podatków urzędnicy opodatkowani będą mniej, niż są obecnie.

Z Niemiec.

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwano w berlińskich kołach politycznych i wśród katolików w Niemczech przebiegu dyskusyi na sobotniem posiedzeniu Sejmu pruskiego. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdował się mianowicie wniosek stronnictwa centrum o przywrócenie artykułów konstytucyjnych, zniesionych lub zmienionych w latach 1873 i 1875 w czasach Kulturkampfu. Artykuły te postanawiały, aby ewangielicki i rzymsko-katolicki Kościół tak, jak i wszelkie inne Towarzystwa religijne, sprawami swojemi samodzielnie zawiadywały; aby pozostały w posiadaniu i pożytkowaniu zakładów i fundacyj, przeznaczonych na ich cele religijne, naukowe i dobroczynne; aby stosunek Towarzystw religijnych z ich zwierzchnikami nie doznawał przeszkody, a ogłaszanie kościelnych zarządzeń ulegało tylko tym ograniczeniom, którym ulegają wszystkie inne ogłoszenia publiczne; aby wreszcie prawo nominacyi, propozycyi, wyboru i zatwierdzenia przy obsadzaniu kościelnych posad, o ile ono przysługuje państwu, a nie opiera się na tytule patronatu i szczególnych tytułach prawnych, zostało zniesione. Postanowienia te były objęte mianowicie artykułami 15, 16 i 18 konstytucyi; — obecnie chodziło więc o przywrócenie artykułów tych na powrót.

W imieniu centrum uzasadniał wniosek br. Heereman. Oświadczył on, że sprawa ta nie jest wcale wyznaniową. Wolność i samodzielność są zarówno potrzebne katolickiemu, jak ewangielickiemu Kościołowi: a tylko wolny Kościół może należycie popierać usiłowania państwa co do rewolucyjnych agitacyj. — Imieniem narodowo-liberalnych wypowiedział Hobrecht zapatrywanie, że wniosek jest niemożliwy do przyjęcia, gdyż stosunek państwa do Kościoła może być uregulowany jedynie za pomocą całego szeregu specyalnych ustaw, a nie ogólnikowo przez artykuły konstytucyi. Podobnież oświadczyli się przeciwko wnioskowi konserwatyści, wolno-konserwatyści i wolnomyślni, przez usta hr. Limburg-Stirum, barona Zedlitz-Neukircha i dr. Langerhansa. Mowca wolnomyślnych zauważył, że artykuły 15, 16 i 18 konstytucyi doprowadziłyby do uprzywilejowania niektórych wyznań. W końcowem przemówieniu wyraził Bachem z centrum ubolewanie, że przeciwnicy wniosku, złożyli tylko tak krótkie oświadczenia, gdyż właśnie szczegółowa dyskusya nad podstawowemi zasadami konstytucyi byłaby pożądana. W głosowaniu odrzucono ostatecznie katolicki wniosek wszystkimi głosami przeciwko głosom centrum, Polaków i jednego konserwatysty.

Na piątkowem posiedzeniu parlamentu niemieckiego obradowano nad ustawą o podatku od cukru, wywołaną przesileniem cukrowniczem. Sekretarz stanu hr. Posadowsky uzasadniał projekt, wskazując na niepomyślne położenie przemysłu cukrowniczego. Mowca zaznaczył, że mniej chodzi o interes przemysłu, więcej o interes tych, którzy uprawiają buraki cukrowe. (*Bardzo słusznie!* po prawicy). Powinni o tem pamiętać panowie z lewicy, a zwłaszcza socyalni demokraci, którzy w myśl swego politycznego programu mają pomagać uboższym klasom. Odrzucenie projektu wzmocni agrarny ruch w kraju. — Wywiązała się długa dyskusya. W rozprawie szczegółowej nad projektem, która się rozpoczęła natychmiast po zamknięciu ogólnej, dep. Spahn przedłożył wniosek włączenia do projektu drugiego ustępu, według którego Rada związkowa upoważniona jest do trwałego lub chwilowego obniżenia premii cukrowych, albo do zupełnego ich zaniechania w razie, gdyby inne kraje chciały obniżyć je, albo usunąć.

Po dalszych obradach sekretarz stanu Posadowsky oświadczył, że rządy związkowe akceptują wniosek Spahna, poczem istotnie wniosek Spahna uchwalono jednomyślnie. Przy następnem głosowaniu nad projektem wraz z wnioskiem dodatkowym Spahna oddano 140 głosów *pro*, 46 *contra*. Okazało się zatem, iż Izba jest znowu niekompletna, wobec czego obrady odroczono. Na dzisiejszem posiedzeniu ma parlament przystąpić do obrad nad podatkiem od wódki.

Organ ks. Bismarcka *Hamb. Nachr.* zamieścił artykuł p. t. „Nauka na przyszłość“, w którym zwraca uwagę na to, że projekt ustawy przeciw przewrotowi rozbił się o wewnętrzną sprzeczność doktrynerskiego trzymania się powszechnego prawa wobec opozycyi, która, jak socyaliści, nadużywa go i stawa za jego obrębem. „Trzeba zatem przejść do ustawodawstwa wyjątkowego, radzi ks. Bismark, jeżeli się nie chce kapitulować przed socyalną demokracyą i zostawiać jej wolnego pola. Aby rządy związkowe miały znaleźć tę „odwagę zimnej krwi“, tego nie mamy chwilowo powodu myśleć, ale liczymy z całą pewnością na to, że po rozbiciu się obecnego projektu nastąpi w odpowiednim przeciągu czasu przedłożenie nowego skutecznego projektu.“

KRONIKA

Lwów, 21 maja.

— **Od JE. ks. Marszałka krajowego** odbiera *Czas* następujące pismo: Szanowna Redakcyo! W nrze środowym *Czasu* był komunikat w sprawie zakupna domu Matejki, z którego możnaby myśleć, że jestem przewodniczącym komitetu pełnego, zajmującego się tą sprawą. Otóż tak nie jest. Powołałem wprawdzie do życia ten komitet, wezwany do tego przez ofiarodawców, n. p. miasto Lwów, które, dając 3.000 zł., mnie do utworzenia takiego komitetu wyraźnie wezwało. Listami do prezesa Akademii hr. Stanisława Tarnowskiego i prezydenta Friedleina prosiłem ich, by zaprosili pewną liczbę osobistości, które im i mnie wydawały się wskazane i zawiązali komitet, listem jednak do hr. Stanisława Tarnowskiego oświadczyłem, że sam do komitetu nie wejdę, gdyż nie jest mi możliwem należeć do komitetu, którego zadanie wymaga ciągłego czuwania i do pełnienia czynności administracyjnych dość zawiłych, a którego siedziba nie jest w miejscu mego zamieszkania.

E. Sanguszko.

— **Adres dla ks. Marszałka.** Za inicyatywą prezesa Rady powiatowej mieleckiej p. Stefana Sękowskiego, postanowili prezesowie Rad powiatowych wręczyć Marszałkowi krajowemu JE. ks. Eustachemu Sanguszce adres, celem upamiętnienia dnia zaślubin ks. Marszałka. Przeprowadzeniem tej myśli zajął się komitet ściślejszy, do którego weszli pp.: JE. Stanisław hr. Badeni, August Gorayski, Stef. Sękowski, Dawid Abrahamowicz i artysta malarz Tad. Rybkowski. Adres jest już na ukończeniu, a wręczenie nastąpi w dniu 6 czerwca r. b.

Adres składa się z 9 kartonów. Na pierwszym, pod winietą M. Boskiej Ostrobramskiej w stylu XVI. wieku, pędzla Tad. Rybkowskiego, umieszczony jest gratulacyjny tekst adresu. Następne karty zdobią akwarele naszych artystów: Jul. Kossaka (Krakowskie wesele), P. Stachiewicza (Pięć Stawów), Jacka Malczewskiego (Powrót ks. Romana Sanguszki z rot aresztanckich) i T. Rybkowskiego (Wesele huculskie). Między kartonami z akwarelami są karty białe przeznaczone na podpisy marszałków. Adres mieści się w oprawie z jasnej skóry w srebrnem okuciu w stylu *barocco*, i zdobnej czterma widokami przedstawiającymi: Lwów, Kraków, Pałac sejmowy i Gumniska. Oprawę wykonał zakład introligatorski p. Wierzbickiego we Lwowie; a okucia pracownia p. Dornhelma według rysunku p. Tad. Rybkowskiego.

Po wręczeniu adresu, będzie piękne to dzieło sztuki wystawione dla szerszej publiczności, za skromną opłatą wstępu na cele dobroczynne.

— **JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki,** członek Izby panów, przystąpił do Towarzystwa dziennikarzy polskich w charakterze członka wspierającego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jarosławiu, z grupy większych posiadłości, rozpisany na dzień 26 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W c. k. Szkole politechnicznej** we Lwowie, złożyli pp. Maksymilian Huber z Krościenka i Władysław Zgorlakiewicz z Bóbrówki drugi egzamin państwowy na wydziale inżynieryi, jako znamienicie uzdolnieni.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Graczyński, rodem z Wadowic i Teodor Kosch, rodem z Gościeńcin (Kostenthal) na Pruskim Szląsku, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło p. Dymitrowi Husce, kandydatowi stanu duchownego, na zmianę nazwiska rodowego „Huska“ na „Czerteżyński“.

Również zezwoliło c. k. Namiestnictwo p. Henryce z Zajączkowskich Wierciakowej w Krakowie, oraz jej trojgu dzieciom: Zofii Stanisławie 2 im., Władysławowi Leonowi 2 im. i Stefanowi Maryanowi 2 im., na zmianę rodowego nazwiska „Wierciak“ na „Zawolski“.

— **Morderstwo z miłości i zazdrości.** W dniach 28 i 29 b. m., odbędzie się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa przeciw Pawłowi Strzeleckiemu, lokajowi Stan. hr. Dzieduszyckiego, o zbrodnię morderstwa, popełnioną na osobie swej kochanki Maryi Wajda, w domu pod l. 10 przy ulicy Podlewskiego we Lwowie. Rozprawę prowadzić będzie radca Chyliński, obronę oskarżonego objął dr. Aloizy Kraus, koncypient adwokata dr. Kopeckiego we Lwowie.

— **Plac Halicki,** w ostatnich czasach, po usunięciu zeń gruzów starych ruder i „bojków“ przemieniony na skwer, a w ostatnich dniach zasadzony drzewkami, przedstawiałby się obecnie zupełnie po europejsku, gdyby nie szpeciło go jeszcze kilka brzydkich starych domków, zasłaniających widok ze skweru na piękny kościół OO. Bernardynów. Istnieje już uchwała Rady miejskiej, ażeby domki te zakupić i zburzyć — i w ten sposób rozszerzyć plac, który zadrzewiony, stanowiłby w śródmieściu owe tak bardzo w każdem większem środowisku miejskiem pożądane „płuca miasta“. Że tych płuc w sąsiedztwie lwowskiego Rynku i Zarwanicy mamy we Lwowie chyba nie zawiele, to podobno dyskusyi ulegać nie może. A jednak istniały i ciągle pojawiają się nowe projekta zabudowania placu Halickiego. Wiadomo, że w ostatniej fazie rozpraw Rady miejskiej nad budową no-

wego teatru we Lwowie, wystąpił architekt tutejszy p. Rawski z projektem wystawienia teatru na placu Halickim. Projekt ten ze względów estetycznych (zasłonięcie frontonu kościoła) i kosztów nadmiernych, upadł w Radzie, zyskawszy zaledwie kilka głosów. Obecnie występuje p. Rawski z innym projektem. Oto na tej części placu, który utworzyłby się przed kościołem, po zburzeniu wspomnianych kilku domków, proponuje p. Rawski wybudować gmach jednopiętrowy z mezaniną, podobny do t. zw. „Kaiserpassage" w Berlinie. W parterze miałyby być umieszczone magazyny kupieckie, a na pierwszem piętrze salony Towarzystwa sztuk pięknych. Przez środek gmachu szedłby pasaż oszklony, mający wyjścia na cztery strony budynku, a we środku byłby rodzaj oszklonej werandy, z fontanną lub klombem krzewów.

Projekt ten — jak się dowiadujemy — zyskał już aprobatę sekcyi III (budowniczej) Rady miejskiej i wkrótce ma przyjść na pełną Radę.

Projekt ten niewątpliwie zasługuje na bliższą uwagę. Koszta gmachu wynosiłyby 300.000 zł. Autor oblicza, że utworzywszy w parterze 30 sklepów oczynszowanych po 1000 zł. miasto otrzymałoby w przeciągu lat 30 zupełny zwrot kapitału wyłożonego na budowę, a nadto stworzyłoby własnym sumptem stałą siedzibę dla instytucyi tak pięknej, jak Towarzystwo Sztuk pięknych. Dodać jednak winniśmy, że w razie regulacyi placu Halickiego w ten sposób, izby na wspomnianej jego części można wystawić taką halę kupiecką jak proponuje p. Rawski, miasto musiałoby zakupić także część realności Towarzystwa stolarskiego, za cenę 80.000 zł. i przedsięwziąć inne dalej jeszcze idące nakłady. Owóż kwestye te, będą jeszcze przedmiotem rozprawy w sekcyi finansowej, a następnie pełnej Rady miejskiej.

— **Ogień.** O godzinie kwadrans na 3 popołudniu dwa silne, powtarzające się po sobie uderzenia dzwonu zegarowego na wieży ratuszowej oznajmiły, że w drugiej dzielnicy miasta wybuchnął ogień. Mianowicie w dziedzińcu realności przy ul. Karola Ludwika pod l. 25 („hotel Heller"), zajął się skład siana nad stajniami dla koni; tuż obok znajduje się skład mebli Czysza, oraz skład szyb, luster i ram Mehrera.

Zarówno jeden jak i drugi skład mogły dostarczyć pożarowi materyału do rozszerzenia się; w sąsiedniej zaś kamienicy (pod l. 23) znajduje się apteka Beisera. Na miejsce pożaru przybyły niezwłocznie dwa treny miejskiej straży ogniowej pod przewodnictwem p. Prauna, oraz tren straży ochotniczej pod kierownictwem p. Hryniewicza. Przybyło także pogotowie wojskowe (30 p. p.) i beczkowozy artyleryjskie.

Straż pożarna pracowała gorliwie i przy pomocy sikawek zdołała wkrótce usunąć niebezpieczeństwo. Konie ze stajni wyprowadzono. Meble i inne przedmioty złożone w składach niezwłocznie usunięto, dach oficyn zerwano; o godz. pół do czwartej ogień już przygasał. Powód pożaru na razie nieznany; szkody także obecnie jeszcze oznaczyć nie podobna.

Na miejsce pożaru przybył prezydent miasta p. Mochnacki wielu radnych, komendant m. Lwowa generał Tempis, komendant placu pułkownik Hassinger, komisarze policyi i i. — Ulicę Karola Ludwika zalegały tłumy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Tłuczani, Michał Świerczek, proboszcz tamtejszy, d. 19 b. m. w 49 roku życia.

W Winnicy na Podolu ross. Lucyan Godzawa Giżycki, syn Ferdynanda Giżyckiego, ostatniego chorążego starokonstantynowskiego i Krystyny z Żukowskich w 74 roku życia. Był to znany i ceniony prawnik, powszechnie szanowany dla wielkiej sumienności i pracowitości. Cechowały go staropolska pobożność, głęboka miłość kraju i poszanowanie rodzinnych tradycyj. S. p. Lucyan pozostawił troje dzieci, a jedna z jego córek poślubiła księcia Murussi, kuzyna królowej serbskiej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 maja. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 maja do 12 w południe d. 21 maja b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 4·2 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (80 proc. wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 0·3 m/sek.

Srednia temperatura w tym czasie była +11·0°C., najwyższa +19·8°C. wczoraj w południe, najniższa +7·2°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu padał chwilami deszcz nieznaczny, dziś rano stan nieba zmienny, opadu nie było.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Holandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761·0 mm.

Prognoza na dobę 22 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +11°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opadu nie będzie.

— **Nowy dworzec w Przemyślu.** Rozwój Przemyśla w ostatniem dziesięcioleciu, spowodował niezwykły wzrost frekwencyi podróżnych w tem mieście. Dotychczasowy dworzec z dniem każdym okazywał coraz większe braki tak co do wygody podróżnych jak i samej służby ruchu. Okoliczność ta skłoniła Dyrekcyę kolei państwowych, do zastąpienia dzisiejszego nieodpowiedniego, ciasnego dworca, nowym, pięknym, odpowiadającym wymaganiom nowoczesnej techniki w tej dziedzinie. Już tego roku stanie w Przemyślu w miejsce wcale nieestetycznej rudery, piękny okazały gmach, który niezawodnie stanowić będzie ozdobę tego miasta. Roboty są w pełnym toku, oba boczne skrzydła już stoją, obecnie przystępują do zburzenia starego a wybudowania nowego traktu środkowego. Fakt ten z natury rzeczy pociągnie za sobą na czas trwania przebudowy niejedną niedogodność dla publiczności. Wyrozumiałość i cierpliwość publiczności, zmuszonej do używania dworca właśnie w tym czasie, jest nieodzowną. Chwilowe niewygody rychło powetują przestronne, widne i z komfortem urządzone sale poczekalne, okazały westybul, jak w ogóle wszystkie ubikacye kolejowe, sporządzone wedle najnowszych i najodpowiedniejszych wzorów.

— **Pożar.** Przedwczoraj w nocy spaliła się prawie do szczętu wieś Ostrów, w powiecie bobreckim, należącą do ordynacyi Borynicz. Nędza jest wielka; ogień był tak silny przy sprzyjającym wichrze, że mimo dzielnego ratunku wszystkich oficyalistów ordynacyi, w kilku godzinach kilkadziesiąt domów obróciło się w perzynę. Właściciel Borynicz, hr. Stanisław Mycielski przybył z sikawkami na miejsce pożaru, kierując osobiście energiczną ale niestety bezskuteczną akcyą ratunkową; nazajutrz po strasznej katastrofie, hr. Mycielscy rozdawali żywność i zasiłki pieniężne licznym rodzinom, pozbawionym dachu i chleba; natychmiast pod przewodnictwem hr. Mycielskiego zawiązał się komitet ratunkowy, celem niesienia pomocy nieszczęśliwym ofiarom pożaru.

— **Lombroso,** autor dzieła p. t.: „Człowiek-zbrodniarz", zmieniał niejednokrotnie zawody. Mając lat 13 pisywał sztuki teatralne, potem studyował lingwistykę, a mianowicie język chaldejski, hebrajski i koptyjski; po latach kilku zabrał się do medycyny, wreszcie zwrócił się ku psychiatryi, która się stała punktem wyjścia dla jego teoryj. Lombroso ma obecnie lat 60, niewielkiego wzrostu, krępy, włosy ma bujne, twarz czerwoną, czoło szerokie, jest uparty, popędliwy i temperamentu sangwinicznego. Nie zaleca się wcale darem wymowy.

— **W Warszawie.** W b. Zamku królewskim, w apartamencie hr. Szuwałowa zaprowadzone będzie wkrótce połączenie telefoniczne z salą opery warszawskiej, tak, że odtąd nie wychodząc z zamku, można będzie wysłuchać opery, śpiewanej na scenie. Słuchać będą mogły odrazu cztery osoby. Urządzeniem telefonu zajmuje się miejscowe biuro Bella, a ma je wykończyć przed powrotem hr. Szuwałowa z Petersburga.

— **Telefony.** Pozytywnym rezultatem zjazdu telegraficznego, jaki w tych dniach odbył się w Warszawie, będzie zaprowadzenie na liniach: nadwiślańskiej, warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-terespolskiej telefonów do korespondencyi służbowej. Obsługiwanie pociągów pozostaje nadal w rękach telegrafu. Telefony zaprowadzone będą pomiędzy główniejszemi stacyami.

— **O trzęsieniu ziemi we Włoszech,** otrzymujemy następujące bliższe szczegóły:

W Arezzo wstrząśnienie ziemi trwało 10 sekund. Dwa wstrząśnienia, z których jedno silniejsze, wystąpiły w Sienna. Objawiły się również lekkie wstrząśnienia w Piza i Piacenza, a silniejsze w Bolonii i w Parmie. Wstrząśnienia były przedmiotem obserwacyi na miernikach trzęsienia ziemi w Rzymie, w Rocca di Papa i w Ischia.

We Florencyi było gwałtowne trzęsienie, połączone z bardzo silnym hukiem podziemnym, trwało 5 sekund. Przerażona ludność spędziła noc na ulicach. O godz. 11 dało się uczuć ponowne lekkie wstrząśnienie. Szkody są nieznaczne. Przy ulicy Carmina odniosły 4 osoby obrażenia, a z tych jedna ciężkie. W okolicznej gminie Galluzo jest ciężko ranna jedna kobieta, którą przewieziono do szpitala we Florencyi. W miejscowości Grassina zasypały gruzy kilka osób. Dla niesienia pierwszej pomocy wysłano na miejsce karabinierów i oddział wojska. W Grassina zapadło się 40 domów; w St. Martino zawalił się dom. W Lapaggi zginęły 3 osoby pod gruzami domów. Nadto zabitych jest i rannych kilka osób. Na miejsce wypadku udał się ks. Neapolu, naczelnicy władz i oddział inżynieryi wojskowej.

— **Pożary.** W dalszym ciągu otrzymujemy następujące doniesienia o pożarach w kraju:

W Krasnem (pow. Złoczów), spłonęło 14 zagród włościańskich; szkoda 10.000 zł, ubezpieczona na 4500 zł. Nieostrożność. W pożarze stracili życie włościanie Andrzej Markiewicz, skutkiem ataku apoplektycznego i Marya Sotnikowa, uduszona dymem w piwnicy, dokąd się schroniła.

W dniu 7 b. m. w Horodysławicach spłonęły 3 zagrody, a równocześnie w Podjarkowie 4 zagrody. Obie miejscowości leżą w pow. bobreckim; w obu wypadkach było podpalenie; sprawców wyśledzono i oddano sądowi.

W Remenowie (pow. Lwów), zgorzały trzy zagrody; szkoda 1430 zł., ubezp. na 1000 zł.

W Józefówce (pow. Złoczów), zgorzała jedna zagroda włościańska, wartości 841 zł. nieubezpieczona, oraz budynki gospodarcze dworskie p. Tadeusza Krzysztofowicza, wartości 5000 zł. ubezpieczone.

W Wykotach (pow. Sambor), spłonęło 13 zagród (21 budynków), a między innemi szkoła, ogólnej wartości 4000 zł. Tamże zgorzała karczma wraz z zapasami wartości około 2500 zł.

W Horpinie (pow. Kamionka strumiłowa), zgorzało 11 zagród włościańskich, tudzież sześć zagród i dwór, będący własnością lwowskiego konwentu PP. Benedyktynek. Ogólna szkoda około 13.000 zł., w znacznej części ubezpieczona. Przyczyna: nieostrożność.

W Staremmieście (p. Podhajce) 5 zagród; szkoda 3.600 zł. na 600 ubezp. Podpalenie.

W Nockowy (p. Ropczyce) 4 zagrody, wartości około 4.500 zł. w części ubezp. Nieostrożność.

W Obarzymie (p. Brzozów) 4 zagrody, wart. 4.520 zł., w części ubezp.

W Baczynie (p. Stare Miasto) 10 obejść gospodarskich między innemi dom naczelnika gminy z aktami i pieniędzmi gminnymi w kwocie 206 zł. Szkoda ogólna 8.700 zł., w części ubezp. Podpalenie.

W Czabarówce (p. Husiatyn) 11 zagród, szkoda 4.600 zł., w małej części ubezp.

Na szczycie góry „Klimczak" w państwie Buczkowice (p. Biała) spłonęło zbudowane tam schronisko dla turystów, zwane „Clementinenhütte", prawdopodobnie skutkiem nieostrożności bawiących tam w dniu 5 b. m. podróżnych. Szkoda 3.000 zł., ubezp. na 2.300 zł.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek po raz pierwszy „Kolejarze", komedya w 4 aktach Michalskiego i Łapińskiego.

Jutro, we środę nie będzie przedstawienia.

We czwartek na otwarcie teatru letniego „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 aktach W. Sardou.

W piątek w teatrze letnim, po raz drugi „Kolejarze".

Towarzystwo historyczne. Na posiedzeniu sobotniem przedstawił p. Kazimierz Goczycki rzecz p. t. „Kwestya praw lennych Kazimierza W. do ziem pomorskich". Prelegent omówił szczegółowo kwestyę, czy Pomorze z ziemiami chełmińską i michałowską zostały w traktacie kaliskim odstąpione zakonowi niemieckiemu, czy też Polska zawarowała sobie do nich jakieś prawa. Historycy polscy, jak Naruszewicz, Helzel i Szujski twierdzą, że ustępstwa poczynione przez Polskę na rzecz Zakonu w r. 1343 nie były bezwzględne, natomiast dr. Voigt i Caro są zdania, że była to darowizna zupełna. Prelegent, na podstawie procesu kanonicznego z r. 1422, zapisku rocznika świętokrzyskiego i niektórych znanych, ale niewyzyskanych należycie dotychczas dyplomów dowiódł, że zapatrywania historyków polskich są zupełnie uzasadnione. Wprawdzie nie zastrzegła sobie Polska r. 1343 lennych praw nad ziemiami, odstąpionemi Zakonowi, ale zawarowała sobie t. zw. „honorowe zwierzchnictwo" nad beneficyami, poczynionemi Krzyżakom, jako instytucyi kościelnej. Kazimierz W. i następca jego Ludwik, pobierali od Zakonu daninę pomorską i otrzymywali na żądanie pomoc zbrojną przeciw „poganom" (Litwie). Obowiązki te zawarowane były osobnymi dyplomami traktatu kaliskiego, ale dyplomy te zaginęły w 8 dziesiątku lat XIV w.; zostały mianowicie przez Zakon nielegalną drogą ze skarbca królewskiego polskiego zabrane i to najprawdopodobniej za pośrednictwem Władysława ks. Opolskiego. Od śmierci króla Ludwika, Zakon widząc, że dyplomacya polska nie ma w ręku dowodów, na podstawie których mogłaby się nadal o daninę pomorską i pomoc przeciw poganom upominać, przestał wypełniać te obowiązki, które jakkolwiek „honorowe", stanowiły przecież znaczny wyłom w świeckiej organizacyi państwa zakonnego. Dopiero proces kanoniczny z r. 1422, wyraźnie traktat kaliski poddał krytyce prawnej, poszedł nawet dalej, bo dowodził, że obowiązki Zakonu wobec Polski miały charakter obowiązków lennych.

Z powodu spóźnionej pory, rozprawę dr. Z. Lisiewicza, drugi punkt porządku dziennego, odłożono na następne posiedzenie.

„Świata" nr. 10, krakowskiej ozdobnej ilustracyi, zasługuje — jak i poprzednie — na przychylną wzmiankę. Znaczną część zeszytu wypełniły artykuły treści aktualnej, mianowicie sylwetki: ks. Gnatowskiego, którego prace w gronie krytyków i czytelników powszechnem cieszą się uznaniem; niedawno zmarłego Gustawa Freytaga i Torquata Tassa. Wyszły one z pod pióra Zygmunta Sarneckiego, Wandy Nitmanowej i Prokescha, ozdobione udatnemi podobiznami omawianych osobistości. To było też powodem, że redakcya zmuszoną się widziała do następnego zeszytu odłożyć niektóre rozpoczęte dawniej już prace. Resztę szpalt *Świata* wypełniają prace pp. Krechowieckiego, Berdysza, Rawity, Hösicka, Andrzeja hr. Fredry, Pepłowskiego, Tetmajera i Wyrzykowskiego. Na uzupełnienie strony ilustracyjnej złożyły się rysunki Radziejowskiego (do historycznej noweli „Sen kasztelana"), oraz sceny z „Hardych dusz" i „Hanusi", odtworzone w zakładach artystyczno-fotograficznych Miena i Sebalda w Krakowie. Urozmaicona kronika, jak zwykle, zamyka zeszyt.

O prądach myśli narodowej, napisał Alfred Szczepański. Lwów 1895.

Praca ta należy do szeregu publikacyi wywołanych wielkim, zwrotowym ruchem umysłów w społeczeństwie polskiem. Autor śledząc za kierunkami myśli narodowej zestawia dążenia i żądania literatury politycznej z każdoczesną polityką i wypadkami. Aż do połowy XVIII. w. istnieje ciągła sprzeczność między polityką a literaturą; potomność przyznaje słuszność literaturze. Wielką epokę reform zapoczątkowała i wypracowała literatura; w czasach sejmu czteroletniego idzie literatura zgodnie z polityką narodu. W epoce wojen napoleońskich aż do roku 1830 niema literatury politycznej; pochłaniają naród daremne, klęskami zaznaczone usiłowania. Od r. 1830 do 1863 wybujała znowu, głównie na emigracyi, literatura polityczna, ale nie jako rozumna przewodniczka, ale jako agitatorka, na którą spada znaczna część winy za klęski. Po r. 1863 zaczyna się refleksya i zwrot; pisarze polityczni — (autor przytacza: Szujski, Tarnowski, Bobrzyński, Spasowicz i swoje pisma „Po burzy" i „Póki my żyjemy") — szukają prawdy, środków ocalenia, torują drogi stanowczemu zwrotowi. Ta praca umysłów znalazła ostatni i pełny wyraz w dziele St. Koźmiana o roku 1863, w którym autor nakreśla cały system polityki narodowej. P. Szczepański rozbiera ten system, broni go przed zarzutami, wykazuje w czem leży jego epokowe znaczenie. Na takim gruncie zbudowaną jest ta praca, której główną osnowę wygłosił był pan S. na zebraniu stowarzyszenia „Ognisko" w Wiedniu, ażeby umysły młodzieży do poważnego myślenia o tych sprawach pobudzić.

Bolesław Prus (Aleksander Głowacki). ukończywszy powieść p. t.: „Faraon", wyrusza w dłuższą podróż po Niemczech, Francyi i Anglii.

W Londynie wystąpi w czerwcu towarzystwo dramatyczne ks. Coburg; w tym celu otrzymała pani Odillon zaproszenie, aby wzięła udział w przedstawieniu „Madame Sans-Gêne", które się odbędzie przed królową na zamku w Windsorze; również jej mąż p. Girardi, ukaże się w operetce „Ptasznik z Tyrolu".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Alpiny. Walne zgromadzenie Towarzystwa *Alpine-Montangesellschaft* w Wiedniu uchwaliło w sobotę wniosek rady zawiadowczej co do zaniechania rozdziału dywidendy i użycia zysku w kwocie 1,459.349 zł. na odpisanie dotacyi funduszowej.

Targ zbożowy.

Lwów, 20go maja: pszenica 7·80 do 8·20 zł., żyto 6·75 do 7·20, jęczmień browarny 5·60 do 6·20, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, owies 5·80 do 6·40, rzepak 10 — do 10·50, groch —·— do —·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·40 do 5·80, hreczka 8·50 do 9·50. koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·— do 7·50, nowa 6·— do 7·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Podwołoczyska: pszenica 5.60 do 6·—, żyto 4.10 do 4.65, hreczka 6.30 do 6.80, kukurudza 5.30 do 5.40, bez cła.

Wiedeń, 21go maja. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3984 sztuk opasowego, — z paszy i 979 sztuk chudego

Razem 4963 sztuk. Z tych wołów 4010, stadników 398, krów 555, bawołów 147.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1151 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 11 sztuk chudych, z Bukowiny 119 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 199 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi — sztuk mniej.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 30 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 52 zł. — ct., za towar przedni po 53 zł. — ct. do 56 zł. — ct.; wyjątkowo po 57 zł. — ct. do 59 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 52 zł. — ct., za towar przedni po 53 zł. — ct. do 56 zł. — ct.; wyjątkowo po 57 zł. — ct. do 60 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 55 — zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 58 zł. — ct., wyjątkowo po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 21 zł. — ct. do 27 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; bawoły po 18 zł. — ct. do 30 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Budap. Coresp. występuje przeciwko legendzie o rzekomych rokowaniach pomiędzy prezesem węgierskich ministrów Banffym a Ministrem spraw zagranicznych co do interpretacyi węgierskich artykułów konstytucyjnych w sprawie ingerencyi węgierskiego rządu na politykę zagraniczną Monarchii i przeciwko temu, jakoby w tym przedmiocie istniała różnica zdań. *Bud. Corr.* stwierdza, że wszyscy Ministrowie zagraniczni od 1867, nie wyłączając hr. Kalnoky'ego, działali bez wyjątku w myśl ugody. Organ budapeszteński wykazuje to szczegółowo, zaznaczając, że i w ostatnich miesiącach rzeczy tak samo się miały i że zatem zaprowadzanie nowości bezwzględnie nie było potrzebne.

Budapesti Hirlap donosi, że sprawca zamachu na pomnik Hentziego, Szeles, aresztowany został na terytoryum francuskiem pod Annemasse.

Schlesische Ztg. doniosła przed kilku dniami, że konserwatyści zamierzają w pruskiej Izbie panów rozpocząć akcyę przeciw powszechnemu prawu wyborczemu. Hr. Pfeil z Hansdorfu przygotował już wniosek, w którym prosi Izbę, aby oświadczyła się za zniesieniem powszechnego, równego i tajnego bezpośredniego prawa wyborczego. Doniesienie to pozostawało w sprzeczności z oświadczeniami p. Buschki, z obozu konserwatywnego w parlamencie niemieckim, który zapewniał, że konserwatyści wcale nie myślą o żadnej zmianie zasad konstytucyjnych. Ta sama *Schlesische Ztg.* wzywała otwarcie rząd niemiecki „do zamachu stanu, przez rozwiązanie parlamentu i Rzeszy, utworzenie następnie nowego niemieckiego związku i nadanie nowej konstytucyi, w której oczywiście dla powszechnego głosowania nie będzie miejsca.“ Otóż teraz berliński dziennik *Post* donosi z kół zachowawczych, że wiadomość, jakoby stronnictwo zachowawcze miało Izbę panów zawezwać do oświadczenia się przeciw powszechnemu tajnemu prawu wyborczemu do parlamentu, jest bezpodstawna.

Pruski minister oświaty Bosse wyjeżdża za poradą lekarską na kilka tygodni do Karlsbadu na kuracyę.

W komisyi parlamentu niemieckiego, obradującej nad projektem hr. Kanitza, toczyła się w sobotę żywa dyskusya nad trudnościami socyalnemi, połączonemi z przeprowadzeniem tego projektu.

Parlament niemiecki odroczy się, jak donosi kilka pism niemieckich, nie jutro, we środę, lecz dopiero w sobotę 25 b. m.

Na sobotę, dnia 18 bm. przypadały urodziny cara Mikołaja; przy tej sposobności odznaczonych zostało zwłaszcza wielu prawosławnych duchownych. Między innymi otrzymali ordery św. Włodzimierza II. klasy arcybiskup warszawski i chełmski Flawian, św. Anny klasy III. dyrektor kancelaryi warszawskiego konsystorza Samokwasow, św. Włodzimierza klasy III. starszy lekarz łomżyńskiego lazaretu wojskowego Agapitow, św. Stanisława klasy III. lekarz warszawskiego składu artyleryjskiego Wysocki i starszy aptekarz Basow. Metropolita kijowski Joanicyusz otrzymał order św. Andrzeja, metropolita petersburski Paladyusz, order św. Włodzimierza I. klasy; arcybiskupi: włodzimierski Sergiusz i irkucki Tichon i biskupi: jakucki Melecyusz i kaniowski Sylwester, oznaki brylantowe orderu św. Aleksandra Newskiego, egzarcha Gruzyi Włodzimierz, krzyż brylantowy. Arcybiskup nowogrodzki Teognost awansował na członka synodu. Biskup litewski Hieronim został mianowany arcybiskupem.

Grażdanin z dnia 30 z. m., dowiaduje się, iż w radzie państwa przeszedł w ubiegły piątek projekt p. ministra finansów o wprowadzeniu monopolu wódczanego w 25 guberniach państwa, a w tej liczbie w 9 guberniach zachodnich. Wprowadzenie monopolu nastąpi w dwóch terminach.

Zakasp. obozr. donosi, iż w połowie czerwca rozpoczną się roboty około przedłużenia kolei zakaspijskiej od Samarkandy do Taszkientu.

Gazeta Lubelska donosi, iż w dniu 30 b. m. przyjeżdża do Lublina generał-gubernator warszawski, hr. Szuwałow. Tegoż dnia przyjedzie również naczelnik sztabu głównego generał-porucznik Puzyrewski i zarządzający kancelaryą r. t. Bożowski. Podczas pobytu generał-gubernatora odbędą się manewry dwóch pułków piechoty: riazańskiego i riazkiego, oraz artyleryi.

Praw. Wiestnik ogłasza, że w zeszłą środę przedstawiał się carowi komendant fortecy Brześć-litewski, generał Cyłowicz, w czwartek zarządzający kancelaryą gubernatora, Bożowskij. Ten sam organ oznajmia, że były wicegubernator warszawski Hurko, syn feldmarszałka, został przeniesiony i zaliczony do kancelaryi państwowej, a kornet Hoffenberg został mianowany pomocnikiem komisarza policyi w Warszawie.

Kuryer Warsz. donosi, że z polecenia departamentu dróg żelaznych, zarządy kolei w Królestwie polskiem sporządziły listy imienne wszystkich pracowników etatowych, z wymienieniem pochodzenia, wyznania, liczby lat służby i t. p. — Urząd prezydenta miasta Łodzi zaliczony został do 6-tej klasy z pensyą 3700 rubli.

Grażdanin ks. Meszczerskiego przemawiał niedawno za zmianą orderu św. Stanisława na inny order rossyjski. *Now. Wr.* odpowiadając na to pisze, że niema przyczyny do niechęci dla orderu, ustanowionego wprawdzie w katolickiem, lecz słowiańskiem państwie. Order św. Stanisława przypomina Polakom w Rossyi o związku dziejowym dwóch narodowości.

W *Zbiorze praw* rossyjskich ogłoszono o utworzeniu misyi przy Ojcu św. Pensya ministra rezydenta wynosi 12.000 rs., całkowity zaś koszt utrzymania misyi 16.000 rubli w kruszcu.

Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności roztrząsa kwestyę rozszerzenia działalności wydawniczej i postanowiło zająć się wydaniem przystępnych broszur o Słowiańszczyznie i kalendarzy słowiańskich „których wielki brak daje się odczuwać“. W tym celu wybrany został nowy komplet komisyi wydawniczej.

Bułgarski dziennik *Mir* donosi, że prezes ministrów Stoiłow, przyjął deputacyę obywatelską z posłem Markowem na czele, która składała mu powinszowania z powodu wyniku układów, przeprowadzonych w Wiedniu i dziękowała za jego usiłowania i trudy. W odpowiedzi przedstawił Stoiłow zarys przebiegu rokowań, potwierdził znane szczegóły o treści układów i dodał, że rząd zamierza także z innemi mocarstwami nawiązać rokowania.

Ślub ks. Aosty z ks. Heleną Orleańską — odroczony z powodu choroby księcia Orleanu, miano naznaczyć na dzień 20 czerwca. Według depeszy z Rzymu, ks. Neapolu będzie obecnym przy ceremonii.

W Clermont-Ferrant rozpoczęły się w sobotę uroczystości 800 rocznicy wojen krzyżowych. W nabożeństwie uczestniczyło 20 kardynałów, arcybiskupów, biskupów, a przybyło jeszcze 24 innych książąt Kościoła. Odbył się świetny pochód historyczny rycerstwa.

Izba apelacyjna sądu policyi poprawczej w Paryżu obradowała nad sprawą Hertza, który wniósł odwołanie od wyroku, skazującego go zaocznie na 5 lat więzienia i 8000 franków grzywny. Adwokat Hertza Clunet w imieniu skazanego zaocznie wniósł zarzut niekompetencyi, dowodząc, że całe dotychczasowe postępowanie sądowe przeciwko Korneliuszowi Hertzowi powinno być uznane za nieważne, ponieważ Hertz, jako posiadający wielki krzyż legii honorowej, nie podpada pod jurysdykcyę sądu policyi poprawczej. Trybunał po dłuższej naradzie odrzucił zarzut niekompetencyi.

Adwokat na poparcie swych wywodów odczytał rozmaite listy wybitnych osób politycznych do Hertza, z których przytaczamy list generała Boulangera z czasów jego rządów ministeryalnych, datowany 5 kwietnia 1886 roku. Brzmi on jak następuje:

„Kochany Przyjacielu! Chociaż powitałem Cię już z całego serca, chcę Panu jeszcze raz powtórzyć, jak wielce ucieszyło mnie nadanie Panu wielkiego krzyża legii honorowej. Nikt nie był godniejszym od Pana nosić ten krzyż ze względu na zasługi, jakie Pan okazałeś wiedzy i Twojej przybranej ojczyźnie i jakie Pan wciąż okazujesz. Każdy prawdziwy Francuz cieszyć się będzie z tego odznaczenia, ale nikt nie będzie się czuł szczęśliwszym od Pańskiego oddanego przyjaciela, który serdecznie ściska obie pańskie dłonie. Generał *Boulanger*“.

Z Tien-tsinu telegrafują do *Timesa*, że w chińskiej prowincyi Peczi-li sroży się głód. Między powstańcami w północnej części wyspy Formozy panuje nnjzupełniejsza anarchia. Codziennie bywa wielu zabitych i ranionych. Generał Ku-czung-kuk ogłosił się królem północnej części wyspy. Na stronę jego przeszło kilka tysięcy żołnierzy. Obawiają się, aby powstanie się nie rozprzestrzeniło. Nienawiść powstańców podniecają środki represyjne, przedsiębrane przez rząd chiński. Ludność chińska ma zamiar wystąpienia ze staraniami, ażeby mocarstwa uznały na wyspie Formozie rzeczpospolitą.

Z Formozy donoszą do Paryża:

Wybuchnął tutaj rokosz ludności chińskiej przeciw Japończykom. Wojsko chińskie przyłączyło się do rokoszu. Na północy ogłosił się jakiś generał królem. Rewolucya ogarnie zapewne całą wyspę.

Z Tien-tsinu donoszą do *Timesa*, że rządy Rossyi, Francyi i Niemiec oprą się propozycyom finansowym, jakie Chinom poczynił rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 maja. (*Tel. pryw.*) Urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych przedstawiali się dzisiaj P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu.

Według dzienników cyrkularz do reprezentantów Austro-Węgier zagranicą rozesłany będzie dopiero w przyszłym tygodniu. Notyfikacya ustąpienia hr. Kalnoky'ego i objęcia urzędu spraw zagranicznych przez hr. Gołuchowskiego już rozesłana.

Wiedeń, 21 maja. Z Izby deputowanych. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia były §§. 202 — 208 ustawy o podatku osobisto-dochodowym.

Dep. Rogl wniósł, aby posiadaczom ziemskim, których dochód katastralny nie przekracza 1000 zł., wymierzać podatek według tego czystego dochodu, nie żądając innych zeznań co do tego czystego dochodu.

Dep. Dawid Abrahamowicz mniemał, że zapowiedziane rozporządzenie wprowadzające uspokoi najzupełniej koła rolnicze. Mowca zalecał uchwalenie postanowień, aby zasłonić także duchownych przed szykanami i postawił kilka wniosków, dotyczących obliczenia dochodu z kongruy.

Dep. Ebenhoch, jako nieobecny stracił prawo głosu.

Dep. Schil wypowiedział dłuższą mowę w języku czeskim.

Szef sekcyi Böhm-Bawerk zwalczał wnioski Rogla i Robicza, podnosząc, że olbrzymia większość rolników ma dochód katastralny, oszacowany poniżej 1000 zł. — Mowca zalecił natomiast wniosek Abrahamowicza.

Po zamknięciu dyskusyi w której przemawiali jeszcze dep. Forst, Sokol i Schil, Izba odrzuciła wszystkie poprawki i przyjęła §§. 202 — 208 zgodnie z wnioskami referenta, tudzież wniosek dep. Abrahamowicza.

Nastąpiła rozprawa nad §. 209 zawierającym postanowienie o postępowaniu kokomisyjnem i regestrze szacunkowym.

Przy końcu posiedzenia dep. Schlesinger i tow. postawili wniosek naglący o odszkodowanie dla przemysłu naftowego, przez zniesienie cła konsumcyjnego od nafty i upaństwowienie produkcyi olejów skalnych. Z powodu, że mowca wyraził się hańbiąco o domu Rotszyldów, prezydent wezwał go do porządku.

Dep. Suess wystąpił przeciw nagłości wniosku i podniósł, że podwyższenie cen nafty, jakie nastąpiło skutkiem zmowy międzynarodowej (*ringu*) wymaga gruntownego zbadania przez komisyę. Stronnictwo mowcy nie staje w obronie interesów ringu, lecz w obronie szerokiej publiczności, której interes tutaj jest decydującym.

Dep. Steinwender i Pacak popierają nagłość.

Izba odrzuca nagłość, i odsyła wniosek według propozycyi dep. Suessa do komisyi budżetowej. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 21 maja. W Izbie deputowanych Prezydent poświęcił kilka gorących słów pamięci zmarłego dep. Neuwirtha; poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego, a mianowicie do dalszego ciągu rozprawy nad reformą podatkową.

Wiedeń, 21 maja. Sprawozdanie zarządu kolei państwowych za rok 1894 stwierdza wzrost przychodów za transport, w stosunku do roku poprzedniego o 7 milionów złr. względnie zaś, po odtrąceniu dochodów z linij, objętych z dniem 1 stycznia 1894 r. przez Państwo o 5,243.000 złr.

Wiedeń, 21. maja. Zmarły tu przemysłowiec Gutmann zapisał testamentem 200.000 zł. na fundacyę, z której procenta mają iść na wsparcia dla zubożałych przemysłowców wiedeńskich obu wyznań. Dzisiejszy szef domu Maksym. Gutmann urządza, według intencyj ojca, fundacyę 300.000 zł., z której procenta użyte być mają na zapomogi dla sierót po robotnikach górniczych i hutniczych, którzy pracowali w zakładach górniczych ostrawsko-karwińskich. Prócz tego złożył M. Gutmann 6.000 zł. na rzecz zakładów dobroczynnych m. Wiednia.

Zagrzeb, 21 maja. Wczoraj w nocy rzeka Sawa przerwała tamę koło Velesovaca, na południe od Zagrzebia. Woda zalała i zniszczyła 5000 morgów roli zasianej. Ludności grozi ogromna nędza.

Budapeszt, 21 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej prezydent przedłożył pismo Prezesa Ministrów, zawiadamiające o dymisyi hr. Kálnoky'ego i zamianowaniu Ministrem spraw zagranicznych hr. Agenora Gołuchowskiego.

Dep. Apponyi czyni zarzut, że Najwyższe pismo odręczne, zawierające dymisyę hr. Kálnoky'ego ukazało się bez kontrasygnacyi węgierskiego prezesa ministrów. Mowca zapytuje, jakie były motywa dymisyi hr. Kálnoky'ego, oraz czy prezes węgierskich ministrów miał wpływ na nominacyę jego następcy.

Prezes ministrów Banffy odpowiada, że wszystkie podobne Najwyższe pisma odręczne od lat 28 ukazują się bez kontrasygnacyi. Okoliczności tej nie można przeto poczytywać za winę tylko obecnego Rządu.

Pogłoski o rokowaniach w sprawie interpretacyi artykułu konstytucyi węgierskiej, dotyczącego ingerencyi rządu węgierskiego na politykę zagraniczną, są absolutnie bezzasadne; do tego nie było żadnego powodu. (Oklaski po prawicy).

Wszyscy prezydenci ministrów stosowali się do postanowień obowiązujących w tej mierze a także i mowca starał się i będzie się starał działać w tym samym kierunku. (*Ejlen!* po prawicy).

Powód ustąpienia hr. Kálnoky'ego jest zbyt subjektywnej natury, iżby o tem dawać można było wyjaśnienia.

Na uwagi dep. Ugrona odpowiada br. Banffy, że przy nominacyi hr. Gołuchowskiego rząd węgierski faktycznie zaznaczył swoje stanowisko, i to stanowisko zostało uwzględnione. Br. Banffy jest przekonany, że hr. Gołuchowski urząd swój w zupełnem porozumieniu z rządem węgierskim sprawować będzie w ten sposób, iż wszystkie wspólne interesa znajdą należyte uwzględnienie. (Grzmiące oklaski, okrzyki *Eljen!* z prawicy). Br. Banffy odpiera zarzuty Ugrona jako nieusprawiedliwione i zupełnie bez żadnego powodu wytoczone. Że hr. Gołuchowski ma dobre zamiary, o tem ani wolno, ani można wątpić. (Żywe brawa z prawicy).

W końcu odpowiada br. Banffy, na znane interpelacye Helfyego i Ugrona. Oświadcza, że odpowiedź na nie jest niemal zbyteczną, gdyż od czasu ich wniesienia nastąpiły fakta, które nie potrzebują żadnych komentarzy, a które udowadniają, że powaga rządu węgierskiego w niczem nie ucierpiała. Proszę — skończył br. Banffy — tę krótką odpowiedź przyjąć do wiadomości. Izba przyjęła odpowiedź br. Banffyego do wiadomości ogromną większością.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 maja 1895 r. godz. 2 minut 05. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·—, Węgierskie akcye kredytowe 462·50, Akcye anglo-austryackie 171·75, Akcye banku Union 331·50, Akcye kolei Południowej 99·75, Losy tureckie 85·—, Akcye kolei państwowej 430·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 327·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·25, Akcye tytoniowe 238·52, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·40, Akcye kolei Elbetal 291·—, Akcye banku dla krajów koronnych 281·25, 4-procentowa węgierska renta złota 123·10, Akcye banku związkowego 163·75, Rubel papierowy 1·32·50, Węgierska renta papierowa 99·05, Kredytowe ziemskie 555·—, Kredyty 398·50, Rimamurania 275·—. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10 35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21. maja 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	327	—	331	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	450	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	80	101	50
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	50	99	20
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	31.—	1	33.—
100 marek niemieckich	59	40	60	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 maja 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.50	101.70
luty-sierpień	101.35	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.40	158.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	163.25	164.25
„ „ 1864 po 100 zł.	199.75	200 50
„ „ 1864 po 50 zł.	199.75	200 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.75	160.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.05	123.25
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.55	101.75
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.30	99.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.20	172.70
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	399.10	399.60
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	870.—	875.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	281.—	281.60
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1079.—	1083.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	563.—	564.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3625.—	3635.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	326.50	327.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	211.—	211 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.—	123.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.10	101.90
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.20	102.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.85	94.85
z r. 1884	99.50	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	109.65	110.65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	149.—	150.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.70	28.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	65.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	155.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.05	122.40
Paryż	48.37.5	48.42.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75 —	5.77.—
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.—	9.68.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2358 (3537 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 marca 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 144 gm. kat. Laszki objętej Anny, Iwana, Maryi i Katarzyny Kurejków własnej na rzecz Tow. zal. w Glinianach pto 141 zł 58 ct. z pn.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 12 marca 1895.

L. 2359 (3536 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 31 maja 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 364 gminy kat. Zadwórze objętej Jana Procajłowicza własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 270 zł. z przynal.

Cena wywołania 1225 zł., wadyum 123 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 12 marca 1895.

L. 1773 (3495 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Kolbuszowej w kwocie 78 zł. aw. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 21 czerwca 1895 i dnia 19 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 283 ks gr gm. Kolbuszowa górna objętej, Jędrzeja Wąsika własnej.

Cena wywołania 1765 zł. aw.

Wadyum 176 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 16 marca 1895.

L. 3072 (3498 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 2 lipca i 1 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia należytości gal. Zakł. kred. ziem. w likw. we Lwowie w kwocie 1250 zł. z pn. licytacya realności objętej whl. 105 gm. Bzowica, własnej Lieby Schächter a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 3590 zł.

Wadyum 359 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler w Zborowie.

Zborów, dnia 30 marca 1895.

L. 6649 (3480 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną spzedaż realności lk. 39 w Pukowie wedle whl. 122 tejże gminy, dłużnika Seńka Sweryda w połowie własnej na zaspokojenie wierzytelności Fedka Dudyka w kwocie 35 zł. 23 ct. dnia 10 lipca 1895 i dnia 14 sierpnia 1895 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 402 zł. 50 ct. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 8 maja 1895.

L. 23625 (3503 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1895, 1896, i 1897 na gościńcach państwowych w bialskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 27 maja 1895 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1895 wynoszą:

w sekcyi drogowej	Oświęcim	1554·42½
" "	Biała . .	5739 54½
" "	Żywcu . .	2348 84½
Razem	. . . . .	9642·81½

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 maja 1895.

L. 33418 (3504 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w latach 1896, 1897, 1898 na gościńce państwowe w samborskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 5 czerwca 1895 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru wykonać się mającej w r. 1896 wynoszą:

na trakcie dobromilskim za 5735 metr. sześć.	7194·37½
na trakcie podbeskidzkim za 5670 metr. sześc.	10293·10
na trakcie samborskim za 2680 met. sześc.	4751·65
Razem za 14085 metr. sześc.	22239·12½

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowany opust bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dodiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 maja 1895.

L. 32736 (3505 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym na lata 1896, 1897, 1898 odbędzie się dnia 6 czerwca 1895 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru w roku 1896 wynoszą:

1) na trakcie podbeskidzkim za 4380 m. sześć.	7892 zł. 20 ct.
2) na trakcie pokuckim za 4570 m. sześć.	11385 zł. 50 ct
Suma za 8950 m. sześć. ogółem	19277 zł. 70 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu, podać sekcyę drogową, nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogowa, kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdej sekcyi drogowej, kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych, kamieniołów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 maja 1895.

L. 1959 (3488 2—3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Wieliczki podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacyi i poboru należytości propinacyjnej, tudzież prawa poboru dodatku gminnego w mieście Wieliczce wraz z Lednicą dolną i Mierżączką na lat 5 i pół to jest od 1 lipca 1895 do 31 grudnia 1900, jak również celem poddzierżawienia prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych w powiecie sądowym Wielickim na czas 4 i pół letni to jest od 1 lipca 1895 do końca grudnia 1899 roku, odbędzie się dnia 5 czerwca 1895 w godzinach urzędowych przed południem do godziny 12 w biórze Magistratu tutejszego publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się obecnie pobierany czynsz dzierżawny a mianowicie:

a) z dzierżawy prawa propinacyi kwotę	10000 zł. wa.
b) z dzierżawy prawa poboru dodatku gminnego kwotę	8868 zł. wa.
c) za prawo poboru opłat krajowych konsumcyjnych	3950 zł. wa.
Razem . .	22818 zł. wa.

od której wyżej licytować się będzie.

Oferta wniesiona, zaopatrzona stemplem na 50 ct. wa. winna zawierać:

a) wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego z prawa propinacyi, z prawa poboru dodatku gminnego i z prawa poboru dodatku krajowego konsumcyjnego, ma być w każdej tej gałęzi osobno w ofercie wpisaną.

b) wadyum od ceny wywołania w wysokości 10% ma być albo w gotówce lub w papierach publicznych wartościowych, według nominalnej wartości, do oferty dołączone.

c) oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyjne dokładnie są znane i że się tymże w zupełności poddaje wpisane i własnoręcznym podpisem zaopatrzona.

d) nareszcie jeżeliby dzierżawca nie mieszkał w Wieliczce, ma być w ofercie dokładny adres zamieszkania podany.

Oferty według tej formy sporządzone będą w dniu wyżej wymienionym do godziny 12 w południe przed komisyą licytacyjną przyjmowane.

Nie według tej formy sporządzone i później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Reszta warunków licytacyjnych, mogą być w kancelaryi Magistratu każdego czasu w godzinach urzędowych przeglądane.

Wieliczka, dnia 15 maja 1895.

Burmistrz:

Wilhelm Koch.

L. 16135 (3491 2—3)

Dnia 14 czerwca 1895 i dnia 15 lipca 1895 o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności w. h. 32 i 143 ks. gr. gm. Mistkowice objętych w sprawie egzek. gal. Zakładu kred. ziem. w likwidacyi przeciw Izaakowi Mildwurf pto 700 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania pierwszej realności wynosi 1200 zł., zaś drugiej 550 zł.

Wadyum pierwszej 120 zł., drugiej 55 zł.

Przy pierwszym terminie realności te tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, przy drugim zaś nawet poniżej takowej, jednak nie niżej 1/3 części tej ceny sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt opisania przynależności wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Budzynowskiego z substytucyą dr. Brylińskiego adw. w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 30 listopada 1894.

L. 38157 (3551 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w latach 1896, 1897, 1898 na gościńce państwowe w Stryjskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 12 czerwca 1895 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru dokonać się mającej w r. 1896 wynoszą:

na trakcie Podbeskidzkim za 3480 m. sześć.	5780 zł. 85 ct.
na trakcie Stryjskim za 5533 m. sześć.	9512 zł. 43 ct.
Razem za 9013 m. sześć.	15293 zł. 28 ct

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamienołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę, zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 maja 1895.

L. 403 (3542 1—3)

W dniu 4 czerwca 1895 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym dobrowolna licytacyjna sprzedaż realności pod n. 28 w Königsau w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 39 ks. gruntowej dla Königsau śp. Jana Bauera własnej.

Cena wywołania 2950 zł. aw.

Wadyum 295 zł. aw.

Realność ta zostanie na tym jednym terminie nie niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jakoteż spadkobierców Adalberta Bauera jest Adam Schuster w Königsau.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 22 lutego 1895.

L. 1582 (3547 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 2/5 części z sumy 61 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Hipolita Zawziętego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 29 gm. kat. Rawa ruska objętej, dłużników Maryi Bartłomowicz i Łucyi Sabik własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 6 czerwca i dn. 9 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Jamiński w Rawie.

Wadyum wynosi 4 zł. 20 ct.

Rawa, dnia 2 kwietnia 1895.

L. 481 (3541 1—3)

W dniach 4 czerwca 1895 i 9 lipca 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod n. 100 w Rabczycach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 174 ks. gr. dla Rabczyc, dłużników Piotra i Stasia Hryńkowych własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 24 stycznia 1895.

L. 2361 (3538 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 5 czerwca 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 lipca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 65 gminy kat. Rozworzany objętej Onufrego Humennego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 70 zł. z pn.

Cena wywołania 264 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 7 marca 1895.

L 7047 (3512 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Adolfa Vayhingera przyznanej w sumie 5 zł. 25 ct. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna należącej do spadku Szaji Felda połowy realności nk. 240 w Tarnowie na Strusinie położonej whl. 305 ks. Strusiny objętej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 21 czerwca 1895 i 9 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 336 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 34 zł aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 25 kwietnia 1895.

L 5064 (3524 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Adolfa Byka dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 3000 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Siekierczyn scheda II. Maryi z Garlińskich Łopatyńskiej własnych w powiecie Obertyńskim położonych wyk. hip. l. 102 ks. gr. dla więk. posiadł. objętych w dwóch na dzień 20 czerwca i 1 sierpnia 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 7619 zł. 22½ ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 761 zł. 93 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczone dobra później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Daniłowicza został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących dóbr tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 27 kwietnia 1895.

L. 7048 (3513 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Adolfa Vayhingera przyznanej w sumie 5 zł. 25 ct. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna należącej do spadku Racheli Feld połowy realności N. k. 240 w Tarnowie na Strusinie położonej whl. 305 księgi Strusiny objętej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 21 czerwca 1895 i 19 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 336 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 34 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 25 kwietnia 1895.

L. 582 (3521 1—3)
W dniach 18 czerwca i 18 lipca 1895 o godzinie 10 z rana odbędzie przymusową sprzedaż realności w Borowy położonych a) whl. 26 Franciszka Fulary b) whl. 70 Wiktoryi z Salamonów Rośkowej c) whl. 86 Wawrzyńca Wąsa własnych na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi co do realności ad a) kwotę 562 zł. ad b) 240 zł., ad c) 310 zł.
Wadyum 10 prc.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Karol Drozdowski z Wojnicza.
Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, dnia 26 kwietnia 1895.

L. 5220 (3534 1—3)
Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie w dniu 20 czerwca 1895 o 10 godz. przed południem w budynku sądowym przymusową relicytacyę 1/3 niewydzielonej części realności lwh. 236 ks. gr. gm. Nazurna Wasyla Jakubiaka własnej na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy Dmytra Jakubiaka.
Cena wywołania 116 zł. 66 ct.
Zakład 11 zł. 66 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Gwoździec, 25 listopada 1894.

L. 19155 (3476 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kosowie oznajmia, że dnia 21 czerwca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. 175 gm. Kosów, Chaima Majera własnej a to na pokrycie pretensyi stanisławowskiej kasy oszcz. w kwocie 27 zł. i innych z pn.
Cena wywołania 4670 zł.
Wadyum 467 zł.
Realność powyższa tylko przy drugim terminie sprzedaną będzie niżej ceny szacunkowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Korpiński z Kosowa.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 22 grudnia 1894.

L. 4598 (3478 3—3)
Dnia 12 czerwca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w Smarzawie dobrowolna publiczna sprzedaż inwentarza żywego z bydła rogatego i koni składającego, Schela Wienera własnego.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa każdej sztuki bydła z osobna.
Sprzedaż odbędzie się także i niżej ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć będzie można w dniu licytacyi na miejscu u dotyczącego delegata sądowego.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 7 maja 1895.

L. 17926 (3477 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1895 niżej takowej licytacya realności według wyk hip. 676 gm. Jaworów, Abrahama Förstа własnej, na rzecz c. k Dyrekcyi gal. fund. propin. pto 30 zł. z pn.
Cena wywołania 1223 zł.
Wadyum 122 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 12 grudnia 1894.

L. 17511 (3475 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniu 14 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1895 nawet niżej takowej licytacya realności według w. hip. 444 gm. Kosów, Mordka Stettnera własnej, na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 27 zł. 64 ct. aw. i innych kwot z przynal.
Cena wywołania 3500 zł.
Wadyum 350 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 19 stycznia 1895.

L. 14114 (3431 3—3)
C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie ogłasza, że na prośbę c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie z 21 maja 1894 l. 26270 celem wydobycia trzech zaległych rat pożyczkowych po 100 zł. odbędzie się w dniach 20 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw publiczna licytacya realności pod lk. 305 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej wyk. hip. 245 III. objętej wedle 5, 6 i 8 karty C. na imię Anieli Barbary 2 im. Teichmann z domu Kroneis tudzież Karola, Emilii, Julii Teichmannów, Ludwiki Janickiej i Anieli, Bronisława, Leonarda i Maryi Teichmanów zapisanej.
Cena wywołania 5000 zł.
Wadyum 500 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat dr. Kulikowski tegoż zastępcą adw. dr. Romanowski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze lub przy terminie licytacyjnym.
Lwów, dnia 5 maja 1895.

Konkursa.

L. 924 (3523 2—2)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w krakowskim okręgu zamiejskim rozpisuje się ninejszem konkurs:
1. W myśl postanowienia Wysokiej ck. Rady szkolnej krajowej z dnia 24 kwietnia 1895 l. 6056 na posadę rzym.-kat. katechety przy 5 klasowej szkole mieszanej w Półwsiu zwierzynieckiem z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym w kwocie 100 zł. wa.
2. na posadę nauczyciela szkoły 1 klasowej w Kamieniu z płacą 300 zł. w co wlicza się czysty dochód z gruntu szkolnego w kwocie 2 zł. 88 ct.
O posadę ad 1. ubiegać się mogą ordynowani księża świeccy lub zakonni.
Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do końca maja br. do c. k. Rady Szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie.
W Krakowie, dnia 7 maja 1895.
C. k. Radca Dworu.

L. 4504 (3510 1—2)
Odnośnie do konkursu w nr. 116 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę kancelisty przy sądzie powiatowym w Nadwórnie z dniem 25 czerwca 1895 upływa.
We Lwowie, 15 maja 1895.

L. 100 (3544 1—3)
Sąd tutejszy poszukuje jednego ewentualnie dwóch dyetaryuszy, od 1 czerwca z manipuiacyą sądową dokładnie obeznanych, z płacą mesięczną 25 zł. która w miarę zdolności podwyższoną być może.
Podhajce, 18 maja 1895.

L. 2107 (3554 1—3)
C. k. Dyrekcya Zakładu karnego w Wiśniczu poszukuje niniejszem dyetaryusza rachunkowego z płacą dziennnych 1 zł. 50 ct. w. a.
Warunki wymagane są: świadectwo moralności, piękne i czytelne pismo, biegłość w rachunkowości i wprawne władanie językiem polskim i niemieckim w słowie i w piśmie.
W pierwszej linii uwzględnieni zostaną pp. pensyoniści.
Podania należycie poparte odnośnymi świadectwami należy przedłożyć c. k. Dyrekcyi Zakładu karnego najdłużej w dziesięciu dniach po niniejszem ogłoszeniu.
Wiśnicz, dnia 20 maja 1895.

Kuratele.

L. 7228 (3483 3—3)
Sawka Humeniuk z Iwania wzięty pod kuratelę z powodu marnotrawstwa; kuratorem Stefan Szabatuk z Iwania.
C. k. Sąd powiatowy
Zaleszczyki, 2 sierpnia 1894.

L. 228 (3481 3—3)
Mokryna Bażyło ze Spasowa uznana u mysłowo chorą; kuratorem jej ustanowiony Zachery Bażyło
Sokal, 15 lutego 1895.

L. 6381 (3479 3—3)
Annę z Kaszubów Cebrowską z Bołożynowa uznano marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Maksyma Cebrowskiego z Bołożynowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 14 grudnia 1894.

L. 18233 (3469 3—3)
Dla umysłowo chorej Estery Bannet z Krakowa ustanowiono kuratorum Mojżesza Eliasza Banneta.
Sąd miej. del.
Kraków, 8 maja 1895.

L. 11050 (3466 3—3)
Katarzyna Miodowska z Tarnowa uznana za umysłowo chorą.
Kurator tejże Ludwik Marnik w Tarnowie.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnów, 23 kwietnia 1895.

L. 5572 (3470 3—3)
Ks. Jan Gwoździowski dotychczasowy proboszcz parafii w Zabierzowie uchwałą ck. sądu obwodowego z dnia 11 kwietnia 1895 l. 4080 uznany został za umysłowo chorego; kuratorem dla niego ustanowiono ks. Marcelego Sochańskiego administratora parafii w Zabierzowie.
Rzeszów, 17 kwietnia 1895.

L. 4700 (3467 3—3)
Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 20 kwietnia 1895 l. 2515 uznano Ołeksę Tkaczuka z Urmania marnotrawcą ustanawiając dla niego kuratorem Michała Nakonecznego.
C k. Sąd pow. miej. deleg.
Brzeżany, 27 kwietnia 1895.

L. 16245 (3468 3—3)
Dla umysłowo chorego Adama Łubkowskiego Felczera w Krakowie ustanowiono kuratorem Wojciecha Jachimowicza.
Sąd miej. deleg.
Kraków, 8 maja 1895.

L. 7204 (3502 2—3)
Maryę Hirschberg ze Zamarstynowa uznano za obłąkaną, kuratorem jej ustanowiono Wincentego Hirschberga.
Z c. k. Sądu pow. m. d. S. II.
Lwów, dnia 31 kwietnia 1894.

L. 5304 (3501 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej deleg. S. II, we Lwowie, zawiadamia niniejszem, że dla umysłowo chorego Juliusza Łempickiego poddanego rosyjskiego, przebywającego w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie ustanowiono kuratorem p. dr. Zdzisława Marchwickiego, dyrektora banku kredytowego we Lwowie.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1895.

L. 2722 (3548 1—3)
Jan Szymanowicz z Kończysk uznany jest marnotrawcą.
Kuratorem jego jast Tomasz Szymanowicz z Zakliczyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, dnia 5 maja 1895.

L. 2055 (3535 1—3)
Michał Wojtoń z Bratkowic został przez c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie pod dniem 28 marca 1895 l. 3023 za marnotrawcę uznanym.
Kuratorem dla niego ustanowiono Wawrzyńca Wojtonia.
Głogów, 7 maja 1895.

L. 1146 (3530 1—3)
Ihnat Łapacak z Hnyłej został przez c. k. sąd obwodowy w Samborze uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Stefan Diodio z Hnyłej.
C. k. Sąd powiatowy.
Borynia, 18 lutego 1895.

L. 9215 (3539 1—3)
Anna Leszczyńska została oddaną pod kuratelę z powodu obłąkania.
Jej kuratorem jest Mikołaj Kocowski z Halicza.
C. k. Sad powiatowy.
Halicz, dnia 30 września 1894.

L. 1302 (3497 1—3)
Wasyl Jużyneć z Pereprostyna dołhego uznany za marnotrawcę, kuratorem jego mianowany Iwan Walkowycz z Dołhego.
C. k. Sąd powiatowy.
Podbuż dnia 21 marca 1895.

Wyroki prasowe.

L. 10937 (3550)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 131 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 12 maja 1895 pod napisem: „Zawsze to samo“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 17 maja 1895.

Upadłości.

L. 38/k. k. (3518)
W konkursie Chaima Aschkenazego z Toustego wyznaczam z powodu dodatkowego zgłoszenia pretensyi a to przez Henryka Sprechera w kwocie 104 zł. 81 ct., 100 zł. i 161 zł. 78 ct. z odsetkami pszez Zallela Rathausera w kwocie 205 zł. 20 ct., Leopolda Lityńskiego w kwocie 78 zł. 70 ct. i Jony Schallita w kwocie 67 zł. 72 ct. celem likwidacyi tych pretensyi termin na dzień 27 czerwca 1895 o 3 godzinie po południu w sądzie tutejszym, na który wierzycieli, którzy wierzytelności do masy konkursowej tego upadłego zgłosili się, zawzywam.
Grzymałów, 28 kwietnia 1895.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1746/pr. (3426 3—3)
WEZWANIE
do c. k. poborcy Urzędu podatkowego w Pilźnie Wojciecha Krzeptowskiego.
Ponieważ c. k. poborca urzędu w Pilźnie Wojciech Krzeptowski zbiegł ze swego miejsca służbowego i jego miejsce pobytu nie jest wiadome, przeto wzywa się go niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłosznego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28289 (Zbior. norm. skarbowych z r. 1835 str. 151), aby w przeciągu sześciu tygodni licząc od dnia niniejszego wezwania w części urzędowej Gazety lwowskiej do miejsca swego przeznaczenia służbowego powrócił i w c. k. Starostwie w Pilźnie się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym uważać się będzie jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i zostanie wykreślony ze stanu osobowego urzędników, względnie poborców podatkowych.
Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów, d. 11 maja 1895.

L. 4543 (3527 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Hesię Markussohn, że przeciw niej wniósł Bernard Grötschl pozew sumaryczny na dniu 28 lutego 1895 l. 4543 o uznanie za umorzoną przez zapłatę i wykreślenie wierzytelności 50 zł. wa. z przyn. w stanie biernym 5/24 części realności wyk. hip. 1136 gm. kat. Stanisławów zaintabulowanej i że dekretacyę pozwu z terminem na dzień 7 maja 1895 doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Izydorowi Falkowi przyczem wzywamy pozwaną, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.
Stanisławów, 23 marca 1895.

L. 412 (3433 3—3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa w myśl § 29 ust. not. wszystkich, którzyby na mocy § 25 ustawy notaryalnej z kaucyi służbowej Pana Gwidona Pogonowskiego jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Sokalu a następnie w Kołomyi na zasadzie ustawniczego prawa zastawu zaspokojenia swych pretensyi żądać zamierzali, aby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego licząc u podpisanej c. k. Izby notaryalnej we Lwowie zgłosili, ileże po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye dewinkulacya i wydanie pomienionej kaucyi nastąpi.
Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów, dnia 20 kwietnia 1895.
Prezydent.

L. 3228 (3451 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kutrzebę, iż przeciw niemu wniósł Jan Barnaś skargę de praes. 25 kwietnia 1895 l. 3288 o zapłacenie 89 zł. 50 ct. na skutek której termin do rozprawy sumaryczne na dzień 6 czerwca 1895 wyznaczono.
Wzywa się tedy niewiadomgo z miejsca pobytu Jana Kutrzebę, aby kuratorowi swemu Tytusowi Bujnowskiemu notaryuszowi z Pilzna środków do jego obrony potrzebnych dostarczył lub innego pełnomocnika wskazał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
Pilzno, dnia 27 kwietnia 1895.

L. 153 (3508 2—3)
C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane- mające jakiekolwiek pretensye z tytułu urzędowania śp. Dra Henryka Meissnera, byłego c. k. notaryusza przedtem w Wiśniczu w czasie od dnia 6 czerwca 1882 począwszy do dnia 14 listopada 1890 roku włącznie, następnie w Starym Sączu w czasie od dnia 15 listopada 1890 roku począwszy do dnia 10 października 1894 r. włącznie, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego w Gazecie urzędowej lwowskiej zamieszczonego ogłoszenia licząc, do c. k. Izby notaryalnej tem pewniej na piśmie wniosły, gdyż po upływie powyższego terminu, kaucya służbowa dewinkulowaną a następnie sukcessorom tegoż śp. notaryusza wydaną zostanie.
Kraków, dnia 13 maja 1895.

L. 9850 (3405 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powodowego Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie o 210 zł. 50 ct. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Dra Józefa Rosta kuratorem adwokata dr. Ignacego Apfelbauma, substytutem tegoż adwok. dr. Ludwika Glasera i zawiadamia tym edyktem nieobecnego.

Tarnów, dnia 13 maja 1895.

L. 12831/94 (3408 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jankla Gottesmana, że dnia 12 czerwca 1886 zmarła w Borszczowie Rose Gottesman, a zarazem wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniż wyrażonego w tutejszym sądzie zgłosił się i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem adwok. dr. Komerinerem w Borszczowie.

Borszczów, dnia 20 października 1894.

L. 14456 (3432 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 marca 1895 do l. 14456 wniosła Sara Pick przeciw Leonowi Bernardowi i Laizorowi Kohen czyli Kohn pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności części realności lk. 348 m we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Leona Bernarda i Leizora Kohen czyli Kohn nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Czeszer kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Izydor Feiles mianowany.

Wzywa się zatem Leona Bernarda i Leizora Kohen czyli Kohn, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1895.

L 18210 (3406 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Kołomyi ustanawia dla leżącej masy spadkowej po Jakiemie Serbeniuku kuratora w osobie Dra Staubera, adwokata z Kołomyi i wzywa spadkobierców, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Kołomyja, 9 sierpnia 1894.

L. 12380 (3352 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama czyli Adolfa Süsskinda i Samuela Süsskinda, iż matka tychże Gołda z Wernerów Süsskindowa w dniu 16 czerwca 1893 w Krakowie zmarła, ustanowiła każdego z nich dziedzicem swoim w 1/15 części oraz że dla nich zamianowano kuratorem ich ojca Dawida Süsskinda a razem wzywa tychże, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" wniesli oświadczenie przyjęcia tego spadku w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem nieobecnych.

Kraków, 19 kwietnia 1895.

L. 2846 (3496 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia nieznaną z życia i pobytu Katarzynę Grucką z Przeworska, iż przeciwko niej wytoczyli Selig i Rebeka Rosenbachowie pozew do rozprawy ustnej o sprostowanie wpisu na karcie własności realności wykaz hip. 289 gm. kat Przeworsk, że kuratorem dla niej ustanowionym adwokat dr. Zborowski z Przeworska i że termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1895 wyznaczonym został.

Rzeczą jest tedy Katarzyny Gruckiej, dać wiadomość o sobie kuratorowi i ustanowić zastępcę prawnego, gdyż inaczej skutki złe sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 11 maja 1895.

L. 2405 (3493 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Harcza, iż przeciwko niemu wniósł Wincenty Zubek pozew o zapłacenie kwoty 56 zł. w. a. wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 2 maja 1895.

L. 3330 (3472 2—3)

W sporze drobiazgowym Naftalego Kama przeciw Judzie Leib Metzgerowi o 23 zł. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adwokata dr. Datkę w Dąbrowy, wyznaczając do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego termin na dzień 28 maja 1895 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 30 marca 1895.

L. 2427 (3386 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Katarzyny z Wronów Brynkusowej dochodzenia w celu uznania zaginionego Jana Wrony za zmarłego, wzywa tegoż Jana Wronę na dniu 5 kwietnia 1849 w gminie Biały ad Maków urodzonego, syna zmarłych Walentego Wrony i Anny z Madejów, który mieszkając stale w gminie Biała ad Maków wydalił się z tejże gminy przed 30 przeszło laty i od tego czasu do gminy Biała nie wrócił, ani też o sobie nie dał znaku życia, tudzież wszystkich, którzyby o jego życiu i miejscu zamieszkania jakąkolwiek wiadomość mieć mogli, aby w ciągu roku a to najdalej do dnia 1 czerwca 1896 roku dali o tem znać tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu lub też ustanowionemu dla Jana Wrony kuratorowi Drowi Iwańskiemu w Wadowicach, gdyż w razie przeciwnym tenże Jan Wrona po upływie owego terminu na ponowne żądanie Katarzyny z Wronów Brynkusowej za zmarłego uznanym zostanie.

Wadowice, 13 kwietnia 1895.

L. 6586 (3471 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kruczka, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 14 marca 1895 l. 214, którą na zaspokojenie wierzytelności Berka Koflika w kwocie 150 zł. rozpisana publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 57 w Brzozowie położonej wyk. hip. l. 33 ks. gr. gm. Brzozów objętej Michała Kruczka względnia jego wedle dekretu dziedzictwa z dnia 30 września 1888 l. 5625 wykazanych spadkobierców Stanisława, Szymona, Maryi i Ignacego Kruczków własnej i zastępywania Stanisława Kruczka w tej sprawie, ustanowił dla niego kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa i doręczył mu powołaną uchwałę.

Brzozów, dnia 11 maja 1895.

L. 2984 (3461 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza kwitu zastawniczego nowosądeckiej kasy oszczędności z dnia 7 listopada 1894 nr. 1510 na zaliczkę w kwocie 100 zł. opiewającego by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym c. k. sądzie się zgłosił, inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Heleny Kamholzówny kwit ten za umorzony uznanym zostanie.

Nowy Sącz, dnia 20 kwietnia 1895.

L. 1010 (3460 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Wielogłowskiego, Napoleona Franciszka Konstantego 3 im. Kowalskiego, Emilię Stobnicką, Wacława, Krystynę i Maryannę Żuk Skarszewskich, że w celu doręczenia im uchwały z dnia 25 stycznia 1864 l. 418 intymującej decyzyę c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 7 grudnia 1863 l. 15031 zezwalającą na wydanie Franciszkowi Longchampsowi, Amelii Tomaszewskiej i Stanisławowi Longchampsowi 4/6 części funduszów z indemnizacyi dóbr Swidnik z przyległościami na rzecz masy spadkowej Stanisława Wielogłowskiego przechowanych, kuratora w osobie adwok. dr. Juliusza Chodackiego w Nowym Sączu ustanowiono.

Wzywa się przeto wszystkich wyżej wymienionych, by potrzebnych informacyi w sprawie tej sądowi bądź, to osobiście, bądź to przez ustanowić się mającego pełnomocnika sądowi udzielili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki tego sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 11603 (3473)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu Leona i Maryę Parfinów, ażeby do spadku po zmarłym w Krościenku na dniu 22 listopada 1892 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z dnia 20 listopada 1892 ś.p. Józefie Parfin do jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu oświadczenia swoje tem pewniej wnieśli, ileże w razie przeciwnym spadek tylko z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem p. Drem Tygermanem w Dobromilu i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym będzie.

Dobromil, 6 listopada 1894.

L. 1010 (3460 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Wielogłowskiego, Napoleona Franciszka Konstantego 3 im. Kowalskiego, Emilię Stobnicką, Wacława, Krystynę i Maryannę Żuk Skarszewskich, że w celu doręczenia im uchwały z dnia 25 stycznia 1864 l. 418 intymującej decyzyę c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 7 grudnia 1863 l. 15031 zezwalającą na wydanie Franciszkowi Longchampsowi, Amelii Tomaszewskiej i Stanisławowi Longchampsowi 4/6 części funduszów z indemnizacyi dóbr Swidnik z przyległościami na rzecz masy spadkowej Stanisława Wielogłowskiego przechowanych, kuratora w osobie adwok. dr. Juliusza Chodackiego w Nowym Sączu ustanowiono.

Wzywa się przeto wszystkich wyżej wymienionych, by potrzebnych informacyi w sprawie tej sądowi bądź to osobiście, bądź to przez ustanowić się mającego pełnomocnika sądowi udzielili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki tego sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 6320 (3462 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża na żądanie p. Herscha Majera w Sanoku postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zagubionego proszącemu przez c. k. magazyn wojskowy w Przemyślu wydanego kwitu depozytowego Nr. 17 z dnia 9 grudnia 1894 na złożoną jako kaucyę rentę państwową Nr. 425840 nominalnej wartości 100 zł. wa. z kuponami od 1 maja 1894 Tych wszystkich, w których ręku wspomniany dokument znajdować się może, wzywa się aby swoje prawa w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci w „Gazecie lwowskiej" tem pewniej w tutejszym sądzie wykazali, ileże w razie przeciwnym dokument powyższy za pozbawiony wszelkiej mocy uważany będzie.

Przemyśl, 27 kwietnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 682

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada na podstawie §. 63 statutów p. Janowi Pieniążkowi kapitały w sumach 5545 zł. 83 ct. i 3697 zł. 25 ct. w. a. listami zast. pochodzące z większych sum 9900 zł. w. a. i 5500 zł. na hipotece dóbr Koszary z Bałażówką w powiecie limanowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1895 jeszcze pozostałe,

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Jana Pieniążka jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 13 maja 1895.

Ogłoszenie. 695

W niedzielę 26 maja 1895 o godz. 3 po południu odbędzie się w Lubaczowie

Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie zarej. z nieograniczoną poręką.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1894.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894.
3. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi remuneracyi na r. 1895.
4. Wylosowanie 4 członków do Rady nadzorczej.
5. Wybór całej Dyrekcyi i
6. Wnioski członków.

Z Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego zarej. z nieograniczoną poręką w Lubaczowie.

Jan Dubik, Dyrektor — Michał Kraus, Kasyer.

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie 694

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 31 maja 1895 r. o godz. 2 po południu w sali posiedzeń Rady powiatowej w Przemyślanach.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1894.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894 roku.
3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1894.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1895.
5. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących Pp Dawida Fuchsa, Juliana Żółtanieckiego i Alojzego Madeyskiego.
6. Zmiana §§ 1, 4, 9, 30, 31, 36, 37. 52, 57, 62, 64, 65, 72, 77, 78, 82, 86 89 statutu.

Przemyślany, dnia 18 maja 1895.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Alojzy Madeyjski, Sekretarz — Roman Wybranowski, Prezes.

Ogłoszenie. 693

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że dnia 6 czerwca 1895 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali domu Towarzystwa zaliczkowego

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego, zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków za rok 1894.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z zamknięcia rachunków z roku 1894, zawierające zarazem wnioski co do rozdziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór 3 członków Rady nadzorczej.

Dr. Dyonizy Mazurkiewicz, sekretarz — ks. Edward Janicki, prezes.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 20515 (3509 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych w Krakowie, zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi budowę głównego stacyjnego budynku w Biadolinach. Kwota kosztorysowa wynosi okrągło 13000 zł. w. a.

Oferty odnośne ostemplowane, zapieczętowane i opatrzone napisem: „Offert betreffend Bau des Aufnahms-Gebäudes in Biadoliny" wnosić należy do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 28 maja 1895 po poprzedniem złożeniu poręcznego w kwocie 650 zł. w. a. w kasie głównej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Otwarcie ofert odbędzie się w c. k. Dyrekcyi ruchu dnia 28 maja o godzinie $12\frac{1}{2}$ przyczem P. P. oferenci obecni być mogą.

Warunki, pod jakimi oferty wnoszone i uwzględnione być mogą, dalej plany i wszelkie przepisy obowiązujące przedsiębiorców mogą być przeglądane od dnia 24 maja począwszy w c. k. Dyrekcyi ruchu (oddział konserwacyi) w godzinach urzędowych, gdzie również i formularze ofert wydawane będą.

Kraków, 18 maja 1895.

Konkurs.
669

Przy rafineryi nafty hr. Andrzeja Potockiego i Spółki w Trzebini jest do obsadzenia posada prowadzącego księgi handlowe i korespondenta z roczną początkową płacą 1000 zł. w. a. prócz wolnego pomieszkania z opałem.

Od kompetentów wymaga się odpowiedniego zawodu teoretycznego wykształcenia i wykazania się z odbytej praktyki, również dokładnej znajomości języków polskiego i niemieckiego.

Udokumentowane zgłoszenia w terminie do końca maja b. r. przyjmuje **Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.**

Dzierżawa folwarków.

W dobrach Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce strumiłowej wydzierżawionych zostanie z dniem 1 lipca b. r. z wolnej ręki, w drodze pisemnych ofert, sześć folwarków obejmujących razem:

około 2800 morgów gruntu ornego,
„ 360 morgów łąk polnych,
„ 500 morgów łąk bugowych,

wraz z budynkami i wszelkimi inwentarzami, tudzież dwiema gorzelniami rolniczemi.

Panowie oferenci mogą swoje oferty przedłożyć tak na dzierżawę w całości jak i na pojedyncze folwarki.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie Dyrekcya dóbr Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce strumiłowej, gdzie też wystawione są do przejrzenia ogólne warunki dzierżawy. 691

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich